Nr. 81. Sobota, 9. Kwietnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej z okazyi ukończenia pierwszego okresu czynności Rady przemysłowej, radcy handlowemu, właścicielowu fabryki papieru i posłowi do Rady państwa, dr. Henrykowi Kolischerowi w Czerlanach, order Żelaznej Korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby z okazyi ukończenia pierwszego okresu czynności Rady przemysłowej i rolniczej wyrażonem zostało radcy Dworu, pozasłużbowemu profesorowi Uniwersytetu, członkowi galicyjskiego Wydziału krajowego, dr. Tadeuszowi Pilatowi, Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. najmiłościwiej poruczyć radcy policyi we Lwowie, dr. Michałowi Flatauowi tymczasowo kierownictwo c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 kwietnia.

Przed paru tygodniami z mętnego źródła, skąd mnóstwo innych także bajek w świat puszczono, rozeszły się pogłoski, jakoby z powodu różnicy poglądów na sprawy bałkańskie przyszło do pewnego naprężenia stosunków pomiędzy Monarchią austro-węgierską a Włochami. — Pogłoskom tym z obu stron w pierwszej zaraz chwili zaprzeczono tak energicznie, że straciły odrazu całe prawdopodobieństwo. Dalszy zresztą tok zdarzeń przekonał nawet najzatwardzialszych niedowiarków o bezpodstawności tych fantazyj. Okazało się, że sojusznicy nie mają sprzecznych interesów na Bałkanach i że w sojuszu jako dwa ogniwa trójprzymierza, widzą najlepszą rękojmię ogólnej swej pomyślności.

Pod tem też hasłem odbywa się dziś zjazd kierowników polityki Austro-Węgier i Włoch.

Spotkanie hr. Gołuchowskiego z ministrem Tittonim nie jest bynajmniej przypadkowe — przeciwnie: jest w całem tego słowa znaczeniu zjazdem politycznym. Materyału do konferencyi nie zabraknie. Na horyzoncie politycznym nagromadziło się chmur sporo — rzecz naturalna więc, że sojusznicy pragną za pomocą poufnej, wyczerpującej wymiany zapatrywań zapewnić jednolitość swemu postępowaniu we wszystkich kwestyach bieżących, a zapewne i w takich, które przyszłość dopiero przynieść może.

Oto, co o zjeździe czytamy we *Fremdenblatcie:*

„Hr. Gołuchowski bawi w Abbazii nie dla samego tylko wytchnienia. Oczekuje on tu zapowiedzianego przybycia włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Tittoniego. Konferencye obu mężów stanu poświęcone będą między innemi, — jak to łatwo przewidzieć można — stanowisku reprezentowanych przez nich państw wobec kwestyi bałkańskiej. Z hr. Gołuchowskim bawi w Abbazii radca sekcyjny br. Gagern i kierownik departamentu cyfrowego radca dworu Gustaw Ohms. Hr. Gołuchowski zamieszkał w willi „Flora“, w której zaciszu oddał się skrzętnej pracy“.

Neue Freie Presse uważa zjazd ministrów jako uzupełnienie spotkania cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emmanuelem w Neapolu. Fakta te wymownem są odparciem pogłosek, jakoby trójprzymierze przechodziło przesilenie. „Bez trudu domyślić się można, — pisze ów organ — co usłyszy włoski gość z ust hr. Gołuchowskiego. Usłyszy on, że aksyomatem austro-węgierskiej polityki na Bałkanach są dążności pacyfikacyjne, pokojowo-humanitarne; że nie zamyśla ona dążyć do niczego, co mogłoby w jakikolwiek sposób dawać Włochom słuszną przyczynę do zaniepokojenia; że ostatecznym celem tej polityki jest utrzymanie *status quo* i zapewnienie pokoju za pomocą zadośćuczynienia słusznym żądaniom chrześcijańskiej ludności. Zapewne też usłyszy Tittoni w dalszym ciągu, że Austro-Węgry także w sprawie traktatu handlowego skłonne są do wszelkich możliwych ustępstw w obec włoskiego sprzymierzeńca. Ostatni cień nieufności, jaką niesłusznie okazywała Austro-Węgrom opinia publiczna we Włoszech winien prysnąć bez śladu. W tem tkwi właśnie polityczna doniosłość zjazdu“.

* * *

Wiedeń, 8 kwietnia. *Polit. Corr.* donosi: Włoski minister spraw zagranicznych Tittoni ze swym sekretarzem hr. Albertim uda się dziś wieczorem przez Wenecyę na okręcie wojennym „Bogali“ do Abbazii. Wróci stamtąd 9 b. m. w nocy, lub 10 b. m. rano. Z Rzymu piszą do *Polit. Corr.* że zjazd obu Ministrów w Abbazii odpowiada obustronnym życzeniom osobistego poznania się i jest naturalnym wyrazem sojuszu istniejącego między Austro-Węgrami a Włochami.

Wiedeń, 8 kwietnia. Książę Avarna, nowy włoski ambasador przy Najw. Dworze udaje się do Abbazii, celem wzięcia udziału w konferencyi Ministrów Tittoniego i hr. Gołuchowskiego.

Berlin, 8 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* wita z sympatyą zjazd Ministrów w Abbazii i wyraża nadzieję, iż zjazd ten przyczyni się do skonsolidowania porozumienia politycznego między Austro-Węgrami a Włochami.

Rzym, 8 kwietnia. *Capitale* podnosi, iż zjazd Ministrów w Abbazii ma na celu jeszcze bardziej zacieśnić i zadokumentować sojusz istniejący między Austro-Węgrami a Włochami, tembardziej, iż niema między temi dwoma państwami szczególnych kwestyj politycznych, co do których nie byłoby możliwem porozumienie.

SPRAWY MONARCHII

(Wspólna konferencya ministeryalna. — Żądania Słoweńców. — Wpływ podatków w Austryi).

Z powodu wyjazdu P. Ministra hr. Gołuchowskiego do Abbazii, nastąpi niezawodnie — jak przyznają dzienniki — krótka zwłoka w zapowiedzianych wspólnych konferencyach ministeryalnych, które, wedle pierwotnych dyspozycyi, miały rozpocząć się w Budapeszcie dnia 11 b. m.

Praskie *Narodni Listy* podają program wspólnych konferencyj ministeryalnych i Delegacyj w zupełnie odmiennej, niż dotychczas wersyi. Mianowicie pismo to donosi: W kołach rządowych zapewniają, iż wspólne narady ministeryalne odbędą się nie w Budapeszcie lecz w Wiedniu. Termin dla Delegacyj nie jest jeszcze ustanowiony. Jeżeli parlament okaże się zdolnym do pracy, to Delegacye odbędą się w jesieni, a Rada państwa obradować będzie do końca stycznia. Na wypadek zaś obstrukcyi w Izbie posłów Rada państwa zostanie zamkniętą a Delegacye zbiorą się w maju.

Lublańska rada gminna uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu wystosować do Rządu memoryał, w którym domaga się równego traktowania Słoweńców i Włochów, mianowicie żąda, jeżeli już nie kreowania pełnego Uniwersytetu, to oddzielnego fakultetu prawniczego. Równocześnie uchwaliła Rada miejska wyrazić klubowi młodoczeskiemu w Radzie państwa podziękowanie za to, że wobec austryackich Włochów bronił projektu założenia słoweńskiego Uniwersytetu na południu Monarchii.

LISTY BERLIŃSKIE.

(Erotyczki. — Hermiona v. Preuschen. — Marie Madeleine. — Dolorosa i Heliogabal. — Przegląd teatrów berlińskich. — Sudermann. — Beyerlein. — Hauptmann. — Bahr. — Fulda. — Schnitzler. — Heijermans. — Maeterlinck. — Wedekind. — Wilde. — Shaw.)

Nowa szkoła pojawiła się w piśmiennictwie europejskiem: są to menady literackie, pieśniarki miłości zmysłowej, ba, miłości zwyrodniałej.

W odległe sięgać musimy czasy, chcąc odnaleźć zjawisko pokrewne. Na wyspach lesbijskich kwitnął raz podobny kierunek w liryce. Lecz harfa Safony, choć ją poruszały uczucia zbliżone, wydawała dźwięki wzniosłe. Wątpliwa etyka była tu uduchowioną, urok sztuki uszlachetniał ją. Jakże płaską i brutalną wydaje się obok strof poetki greckiej rymowana nimfomania autorek współczesnych!

Jest to rzeczą dziwną, że ten rozbrat ze wstydliwością kobiecą nastąpił nie w rozpustnej Francyi, lecz w cnotliwej Germanii. Czasy skromnej Małgorzaty, rozmarzonej Klärchen i idealnej Tekli minęły niepowrotnie. Literatka niemiecka *modern style* nie odpowie śmiałemu kawalerowi: „Kann ungeleitet nach Hause gehn“; nie przyjdzie jej też na myśl, by „hangen und bangen in schwebender Pein“. Do miłości zabierają się rezolutnie, zgłębiają na drodze doświadczalnej wszystkie jej tajniki i w liryce zdumiewają czytelnika wiadomościami, którychby nikt nie przypuszczał u tych pań, częstokroć młodych, a zawsze niemal pochodzących z lepszych sfer towarzyskich.

Dwie poetki walczą z sobą o wątpliwy zaszczyt pierwszeństwa na tem polu: Hermiona v. Preuschen i Marie Madeleine. Stosunek faktyczny „zasług“ ich określić można w sposób następujący. Preuschen jest znacznie starszą i ogłaszała zbiorki poezyj niemożliwych dawno przed Marie Madeleine; ta zaś tomikiem swym „Auf Kypris“ kierunek rozszalałego erotyzmu kobiecego uczyniła modnym. Nie bez racyi też odzywa się we wstępie do najnowszych swych poezyj „An der Liebe Narrenseil“, w wierszyku p. t. „Co uczyniłam!“:

Und ein Heer von hysterischen Weibern
Im ganzen deutschen Land
Singt jetzt von „weissen Leibern“
Und von „glühender Lippen Brand“.

Hermiona Preuschen byłaby indywidualnością wcale zajmującą, gdyby się nie okrywała śmiesznością przesadnego erotyzmu. Łączy ona nieposledni talent malarski z powołaniem poetyckiem. Jako malarka kwiatów należy nawet do pierwszych artystek niemieckich. Lecz skromny ten zakres nie zadawala jej ambicyi. Puszcza się ona na kompozycye symbolicznych obrazów figuralnych, których myślą przewodnią jest zawsze niemal nienasycona żądza miłosna: takiemi są „Cyrce“, „Sfinks“, „Lebenshunger“ a zwłaszcza „Wampir“, kobieta o skrzydłach nietoperza, ssąca krew sennego mężczyzny.

Preuschen twierdzi, że wznawia czasy odrodzenia, w których artyście wolno było tworzyć na kilku polach, a kobiecie — rozprawiać swobodnie o miłości. Ile razy urządza wystawę obrazów swych, na środku jej umieszcza estradę fantastyczną i tam, usiadłszy na aksamitnym fotelu, wygłasza swe poezye, które na przeszło pięćdziesięcioletnią tę kobietę niezbyt sympatyczne rzucają światło.

Innym typem jest Marie Madeleine. Młoda, brzydka, przewrotna; kwiat zgniliżny moralnej, cechującej cyganeryę berlińską. Rozpoczęła karyerę literacką w pisemku poświęconem pikanteryom, *Die Grazien*. Doprowadziwszy do rozpaczy, do szaleństwa niemal cały szereg młodych artystów i literatów niesłychaną perwersyą swą, oczarowała wreszcie starego, spensyonowanego generała, który się z nią ożenił.

Marya Magdalena — mężatką; bachantka— patrycyuszką; kabotynka — właścicielką willi w Grunewaldzie i baronową!

Ten paradoks życia nie mało przyczynił się do powodzenia autorki, bezsprzecznie zręcznej, sprytnej i zręcznej. Marie Madeleine nie ma żywiołowej namiętności Preuschenowej; za to jest wyrafinowana i dowcipna. Świeżo ogłoszona powieść jej „Z życia konia“ jest nowoczesnym Dekameronem, łączy w całość szereg wyuzdanych miłostek, których mimowolnym świadkiem było biedne konisko, przechodzące z ręki do ręki. Naturalnie, że koń, będący bohaterem Marie Madeleine, nazywać się musi „Frivol“.

Trzecią gwiazdą w tej plejadzie arcymodnych poetek jest Dolorosa. Kobieta pisząca pod tym pseudonimem, wystąpiła raz w jednym z „Ueberbrettlów“ — plaga ta nie zaginęła jeszcze całkowicie — i wówczas świat miał sposobność przekonać się, że jest jeszcze znacznie szpetniejszą, niż Marie Madeleine. Cenią ją głównie dla nadzwyczajnej dary rymotwórczego. Forma jej jest czasami tak udatną, że smakosz literacki rozkoszuje się samą pięknością dźwięków i zapomina o treści, którą wyrażają.

Ach, ta treść! Dolorosa kocha się na zabój w uroczej jakiejś, anielskiej „Maryi“ i opiewa miłość tę w strofach pełnych romantyzmu. Przyznać trzeba, że ta miłość dziwaczna stanowi niemal najczystszą jeszcze nutę w poezyach jej. Bo Dolorosa kocha pozatem i mężczyzn — rozmaitych: blondynów, brunetów i szatynów — ale jak! Dla niej nie ma miłości bez okrucieństwa, pieszczot bez batoga.

W świetnej stylistycznie odzie zatytułowanej „Le jardin des supplices“, a poświęconej księciu V..., unosi się nad poetyczną namiętnością młodego księcia, w którym znalazła duszę pokrewną. Szczęśliwy ten, niezapomniany kochanek, okładał ją kańczugiem i tratował nogami. Inny znów zdobył jej serce, uchwyciwszy ją w stosownej chwili za włosy i zmusiwszy ją brutalną siłą, by uklękła przed nim. Dolorosa w zachwycie opisuje „piękną, silną jego rękę“.

Niedawno temu wulkaniczna ta poetka, przechwalająca się w poezyach swych, że zna „afrodyzyjskie sztuki zmierzchłych czasów“, wyszła za mąż, podobnie jak Marie Madeleine. Mąż jej, literat, nosił nazwisko bardzo pospolite: nazywał się Fischer. By się stać godnym Dolorosy, wypadło mu przezwać się inaczej. Wybrał imię dziwaczne, z odcieniem bezdennej przewrotności: Heliogabal. Panią Dolorosę Heliogabalową można dziś oglądać codziennie w kawiarni „Monopol“, jak popija kawę — *den nervenfolternden, schwarzen Kaffee.*

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz.

Wedle ogłoszonego właśnie sprawozdania wpływ w Austryi podatków zarówno pośrednich jak bezpośrednich w roku ubiegłym wykazuje znaczny stosunkowo wzrost w porównaniu z rokiem 1902.

I tak wyniósł dochód z podatków bezpośrednich 297 milionów koron i był o 7,400.000 koron większy niż w r. 1902, dochód zaś z podatków pośrednich wynosił 450 milionów koron i był o 12 milionów koron większy. Ogółem tedy wpłynęło do kas państwowych w Austryi prawie o 20 milionów koron więcej, niż w roku 1902. Dochód poszczególnych kategoryj podatków przedstawia się jak następuje: Podatek osobisto-dochodowy przyniósł 54,600.000 koron (o 3,200.000 kor. więcej), podatek domowo-czynszowy 71 milionów, czyli o 3 miliony więcej, ogólny podatek zarobkowy 35,500.000 koron, t. j. o 1,600.000 koron więcej, podatek od wyższych poborów służbowych 2,100.000 koron (o 100.000 więcej). Cokolwiek mniej przyniósł tylko podatek opłacany przez Towarzystwa akcyjne. Dochód z tego podatku wynosił 49 milionów koron, czyli o 400.000 koron mniej.

Echa procesu bytomskiego.

Stosownie do układu z ks. kardynałem Koppem umieszcza *Górnoszlązak* drugie oświadczenie odwołujące pewne zarzuty zrobione duchowieństwu szlązkiemu. Oświadczenie to brzmi:

„W numerze 256 *Górnoszlązaka* z dnia 8 listopada 1903 r. umieściliśmy artykuł, w którym znajdowało się twierdzenie, że księża górnoszlązcy od mniej więcej 15 lat przy zgłaszaniu się o probostwa muszą się przed władzami państwowemi poddawać egzaminom co do swych przekonań politycznych.

Opierając się na materyale, znajdującym się w aktach śledczych, oświadczamy, żeśmy się przekonali, iż między Jego Eminencyą ks. kardynałem Koppem i władzami kościelnemi z jednej, a rządem pruskim z drugiej strony niema żadnego układu, porozumienia się, ani też żadnych innych wspólnie umówionych sposobów, na których mocy starający się o probostwa musieliby się poddawać egzaminom co do swych politycznych przekonań, mianowicie co do współdziałania w niemczeniu ludu polskiego“.

Redakcya.

W dalszym ciągu sprostowań zamieścił w *Schlesische Volksztg.* ks. dziekan V. Schmidt z Katowic oświadczenie, że o ślubie z posłem Korfantym nigdy nie rozmawiał; poseł Korfanty dał mu jedynie na zapowiedzi, nie wpominając ani słowem o ślubie.

Proboszcz z Boguszyc ks. Ludwik Skowronek zaprzecza, jakoby miał odmawiać litanię, by Korfanty nie został wybrany posłem, również jakoby miał powiedzieć, że kto czyta *Górnoszlązaka*, ten nie może być pochowany na cmentarzu katolickim.

Ks. Hugon Quiotek także z Boguszyc prostuje zeznania co do usunięcia fotografii posła Korfantego w mieszkaniu teścia Karola Kostrzyny w Zawodziu i twierdzi, że wyjął ją wprawdzie z za ram lustra, gdzie się znajdowała, ale położył ją na szafie. Zaprzecza także, jakoby kazał przed spowiedzią przysięgać choremu, że nie będzie już czytywać *Górnoszlązaka.*

KORESPONDENCYE

Rzym, 4 kwietnia.

(Biskupi dla katolików polskich w Stanach Zjednoczonych. — Przeniesienie posła rossyjskiego przy Watykanie).

Wbrew rozmaitym optymistycznym pogłoskom, sprawa mianowania biskupów dla katolików polskich w Stanach Zjednoczonych, znajduje się ciągle jeszcze w stadyum przygotowawczem. Więcej nierównie życzliwości, od kardynała Prefekta Propagandy Gottiego, okazał kardynał Svampa, który kilkakrotnie u Piusa X., wstawiał się za tą sprawą. Obecnie jest nadzieja, iż Pius X. wystosuje List apostolski do episkopatu amerykańskiego, stawiającego zacięty opór, aby w tych dyecezyach, gdzie Polacy stanowią (w Stanach Unii) co najmniej jedną trzecią część ludności, przedstawianym był w liczbie trzech kandydatów do opróżnionej katedry biskupiej, jeden polskiej narodowości. Ksiądz Wincenty Kruszka, delegat Polaków amerykańskich, będzie miał w tych dniach ponowną i ostatnią audyencyę u Ojca św. i u kardynała sekretarza stanu Merry del Val, aby z ust Piusa X., usłyszeć potwierdzenie wiadomości o Liście apostolskim, który ma być wysłany. Przy tej sposobności, załatwiłaby się kwestya zniesienia *revocabilitatis* proboszczów polskich, którzy w każdej chwili dziś mogą być przeniesieni. Ks. Kruszka przedstawi Piusowi X. na audyencyi, trzecie z szeregu, *preces* t. j. prośby Polaków z za morza, poczem około 1 maja, Rzym opuści, aby wrócić za Ocean. We wrześniu zaś, zbierze się w Chicago, kongres Polaków amerykańskich, w czasie którego sprawa biskupów przyjdzie pod obrady. Niema się więc co dziwić, że w obec ciągłych zwłok i trudności, członkowie „kościoła niezależnego“, zarządzanego przez „biskupów“ Kozłowskiego i Kamińskiego, podnoszą głowę. Na razie więc nominacyi polskiego biskupa n. p. w osieroconej dyecezyi Greenbay, nie będzie, ale w przyszłości kwestya ma być przychylnie załatwioną dla Polaków.

W tych dniach przyjeżdża tu JE. ks. arcybiskup Bilczewski.

P. Konstanty Gubastow, poseł, a raczej minister pełnomocny rossyjski przy Watykanie, zostaje przeniesionym do Belgradu na miejsce p. Czarykowa, który był jego poprzednikiem na stanowisku dyplomatycznem przy Watykanie. P. Czarykow jest chwilowo w stanie rozporządzalności, jak mówią, z powodu zbytniego interesowania się zamachem dokonanym na królestwo serbskich. Według krążących pogłosek, następcą p. Gubastowa w Rzymie byłby p. Bachmetiew, agent dyplomatyczny rossyjski w Sofii. Ostatecznie Rossya nie przywiązuje zbytniej wagi do posielstwa przy Watykanie, do którego dodany jest specyalny urzędnik dla spraw nadzwyczajnych duchownych, tem więcej, że Watykan nie ma dyplomatycznej reprezentacyi w Rossyi. Nuncyusz winien by rezydować w Warszawie, tak, jak dla Niemiec, rezyduje w Monachium, ale jak dotąd wszelkie usiłowania Stolicy Apostolskiej, o wysłanie choćby delegata, rozbiły się o stanowczą opozycyę rossyjskiego rządu. *D.*

Z Watykanu.

(Audyencya deputacyi niemieckich katolików u Ojca św. — Papież w obec sprawy ochrony robotników. — Organizacya chrześciańskiej demokracyi we Włoszech).

Audyencya deputacyi niemieckich katolików u Ojca św., o której już pisaliśmy odbyła się w drugie święto Wielkanocne. Jako przewodniczący komitetu centralnego wieców katolików niemieckich, odczytał hr. Droste-Vischering adres do Ojca św., wyrażający w imieniu katolików wiecowników niemieckich hołd dla nowego Namiestnika Chrystusowego, który już umiał pozyskać miłość serdeczną wszystkich synów Kościoła. Przyrzekłszy uroczyście zawsze równą stałość w obronie praw Kościoła, równą gorliwość w działaniu socyalnem w obrębie, zakreślonym przez pouczenia papieskie, wypowiedział hr. Droste prośbę, by Ojciec św. przyjmując łaskawie to przyrzeczenie wiernych synów Kościoła, raczył odebrać przysięgę bojowników na sztandar Chrystusowy i udzielić im błogosławieństwa apostolskiego.

Papież odpowiedział w języku łacińskim, dziękując serdecznie za ten hołd ze strony katolików niemieckich, którzy w swej ojczyźnie, rozerwanej rozłamem wyznania, chlubne wystawiają świadectwo wierności i stałości swych przekonań także w życiu publicznem, a nawiązując do pojedyńczych punktów odczytanego adresu, życzył w końcu katolikom niemieckim wszelkiej pomyślności i udzielił im błogosławieństwa.

Nastąpiło przedstawienie poszczególnych członków deputacyi Ojcu św., który wyraził dwom przedstawicielom wielkiego związku ludowego na katolickie Niemcy żywe Swe zadowolenie i serdeczne uznanie dla działalności tego ważnego związku.

Deputacya udała się następnie do kardynała sekretarza stanu.

Międzynarodowy Związek prawnej ochrony robotników, ugrupowany dokoła międzynarodowego urzędu pracy w Bazylei wystosował dwa memoryały do władz świeckich i do Kuryi papieskiej z prośbą o pomoc dla zabronienia nocnej pracy kobiet w fabrykach i zaniechania białego fosforu przy wyrobie zapałek. Na memoryał ten otrzymał prezydent związku radca Scherrer w St. Gallen za pośrednictwem hr. Soveriniego odpowiedź kardynała Merry del Val zapewniającą, że Pius X. wstępując w ślady swego poprzednika, Leona XIII., nie odmówi poparcia swego niczemu, co zdąża do poprawy losu robotników przez właściwszy rozkład pracy w stosunku do sił ciała, wieku i płci, przez wypoczynek niedzielny i przez usunięcie wszystkiego, co poniża w robotniku godność człowieczą lub zagraża jego ognisku rodzinnemu. Ojciec św. żywi nadzieję, że usiłowania Związku uwieńczy pomyślny skutek, i że wszystkie rządy użyczą mu poparcia. Co do siebie, czuć się będzie Ojciec św. szczęśliwym, jeśli czemkolwiek przyczynić się zdoła do powodzenia tak szlachetnego przedsięwzięcia.

Jak do *Pol. Corr.* donoszą, zajmuje się Pius X w dalszym ciągu pilnie obmyśleniem środków do tego zdążających, by zorganizować ruch chrześciańsko-demokratyczny we Włoszech i oprzeć go na gruncie ściśle religijnych interesów. Swieżo wystosował Papież w tej sprawie pismo do hrabiego Medolago Albani, przywódzcy ruchu katolickiego we Włoszech. Papież oświadcza w niem, że założone przez chrześciańskich demokratów stowarzyszenia przemysłowe zachować muszą ściśle konfesyjny charakter i stanowczo odrzucić od siebie wszelkie nowatorstwo. Członków, którzy niechcą poddać się rozkazom przywódców i biskupów, należy bezwarunkowo wykluczyć. Te upomnienia skierowane są prawdopodobnie przeciwko grupie skupionej dokoła abbégo Murri. Ogółem pragnie Ojciec św. zaprowadzić w chrześciańskiej demokracyi ścisłą dyscyplinę i ślepe posłuszeństwo wobec biskupów.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Pochód wojsk japońskich w północnej Korei, jak stwierdzają sprawozdawcy dzienników, odbywa się bardzo wolno. Przyczyny tego są rozmaite: przedewszystkiem brak środków transportowych, Japończycy bowiem nie rozporządzają odpowiednim zapasem furgonów i posiłkują się dwukołowymi wózkami ręcznymi, na których przewożą prowianty i amunicyę.

Stan dróg obecnie również przedstawia wiele do życzenia. Roztopy wiosenne utrudniają przejazd, na rzekach lód puścił, mosty pozrywane, słowem, armia japońska spotyka się z trudnościami na każdym kroku.

Co do sił, jakiemi Japończycy rozporządzają w Korei, wiadomości są bardzo sprzeczne. W żadnej jeszcze wojnie żadne państwo nie osłaniało taką tajemniczością szczegółów wojennych, jak to obecnie czynią Japończycy.

Według najwiarogodniejszych, a zarazem najprawdopodobniejszych obliczeń, siły Japończyków na Korei przedstawiają się jak następuje: pierwsza armia, pod wodzą generała Kuroki, składa się z wojsk 2-giej dywizyi, która wylądowała w Gensanie, z 5-tej i 6-tej dywizyi, wysadzonych na ląd w Kadżu i Czinamno, z 10-tej dywizyi, przybyłej na Koreę przez Czemulpo, wreszcie z dywizyi gwardyi, która już przed tygodniem wyruszyła z Japonii, lecz nie wiadomo gdzie wylądowała.

Punktami zbornymi tych wojsk są miasta warowne: Andżu i Penjan; z miast tych Japończycy ciągną ku północy długiemi kolumnami. W Penjanie, jak dowiadują się pisma angielskie, zebrano 60.000 żołnierzy,

26)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ludność japońska nie przestaje wzrastać, że ogólna liczba — wyłączywszy Hokkaido (wyspa Jesso) — wynosi 115 mieszkańców na kilometr kwadratowy i że w zamożniejszych prowincyach dochodzi do 300 — łatwo zrozumieć, że Japonia potrzebuje upustu, dla nadmiaru swojej ludności. Klimat Formozy nie służy kolonistom japońskim, ale Hokkaido stanowi dla nich bardzo stosowne pole do działania. Powierzchnia produkcyjna podwoiła się tam od 1886 r., a jednak kolonizacya dopiero się zaczyna na tej rozległej przestrzeni, która zajmuje prawie piątą część ogólnych ziem cesarstwa. Jeżeli japoński kolonista zechce mieć grunta orne, to musi przepłynąć morze Żółte, morze Japońskie lub Ocean Spokojny — jednem słowem wyemigrować.

Jeżeli jednak właściwa, główna kultura, praktykowana przynajmniej w Nipponie, Sikoku i Kiussiu dosięga już prawie całkowitego rozwoju, ileż kultur pobocznych może przynieść dodatkowych zysków krajowi! Minęły czasy, w których Japonia hodowała drzewa owocowe wyłącznie tylko dla kwiatów. Jabłka są dzisiaj jednym z głównych dochodów i to nie tylko w Hokkaido, ale także w północno-wschodnich prowincyach i Nipponie. Kiussiu wysyła już swoje pomarańcze do Rossyi i północnej Ameryki. Rozmaitość kultur, nieznana japońskiemu wieśniakowi aż do czasu otwarcia kraju dla rynków zagranicznych, pozwala teraz rozszerzać granice gruntu produkcyjnego; strome zbocza, gdzie nie udawała się uprawa ryżu, gdzie piękły się tylko rozmaite krzaki, zostały uprawione i zamienione w sady.

Hodowla bydła zaledwie znana była aż do niedawnych czasów; rolnik uprawiał swą ziemię własnemi rękami, a do swojego roślinnego pożywienia dodawał dla urozmaicenia trochę ryb. Dzisiaj, gdy rolnicy zaczynają używać zwierząt, przekonano się, że oprócz żyznych gruntów, przeznaczonych stale pod uprawę, oprócz gęstych lasów, znajdują się także wyborne pastwiska, dla bydła. Hodowla koni stała się jedną z potrzeb narodowych, jeżeli nie dla rolnictwa to na użytek wojska. Obecnie, ponieważ wieśniakowi japońskiemu sprzykrzyło się już wieczne przeżuwanie ryżu, zaczyna jadać mięso i potrafił wynaleźć sposób karmienia wieprzy. Do tej pory Japończycy nie znali wcale tej łatwej hodowli, która stanowi jedną z największych korzyści biednych wieśniaków, a z której Chińczycy oddawna już wytworzyli jeden z najwyklejszych swoich przemysłów.

To, czego rolnictwo japońskie nie może uzyskać na niewielkich przestrzeniach gruntu, uzyskuje przez skupienie i uprawę. Pomimo żyżności gruntu, zasycanego wulkanicznymi pierwiastkami, trawą morską, szczątkami ryb, nie wystarcza to jednak do uprawy ziemi. Zaledwie teraz zaczynają używać fosfatu i innych chemicznych nawozów. Stosunek przeto gruntów ryżowych, dających dwa zbiory rocznie, wynosi zaledwie 27 prc. Od 1892 do 1896, pomimo, iż zmniejszono przestrzenie plantacyi herbaty, zastosowanie nowych metod zwiększyło produkcyę o 17 na sto.

Narzędzia rolnicze są jeszcze bardzo pierwotne. Pługa używają zaledwie w kilku prowincyach Kiussiu, ale ten nie wiele się różni od tych, których używano w Egipcie, za czasów Faraonów; prawie ogólnie posługują się motyką. Rolnictwo japońskie jest jakby rodzajem ogrodnictwa; ziemia jest czarna, miękka i tłusta, pola uprawiane jak grządki ogrodowe. Taki rodzaj uprawy wymaga pracy delikatnej, drobiazgowej, prawie uczonej; urządzenia irygacyjne na płaskowzgórzach są często bardzo skomplikowane. Ale jest to przedewszystkiem rutyna, w której nic się nie robi, aby oszczędzić czasu i trudu.

Gdy nadchodzi pora zbioru, ryż ścina się sierpem, wiąże się w małe snopki, które gromadzą w małe sterty, jeżeli nie przyczepiają ich po prostu do pni drzew. Młócą za pomocą prostego cepa, ażeby zaś zboże oczyścić, poruszają niem w wielkim koszu, wachlując słomianym wachlarzem: bardzo to ładne, ale mało praktyczne.

Po wsiach, niewiele maszyn i mało zwierząt, nie tylko tam, gdzie wulkaniczne grunta temu się sprzeciwiają, ale nawet i na równinach, które jak wielkie jeziora rozpływają się u stóp wzgórzy. Wszystkie transporty odbywają się na grzbietach ludzkich, i przy pomocy noszy. Niewielka liczba koni i osłów nosi juki i nie posiada zaprzęgów; do ostatnich prawie czasów Japończycy nie znali wozów, ani taczek, które od wieków używane bywają w Chinach.

Wieś roi się od pracowników. Mężczyźni, kobiety, dzieci, starcy, wszyscy pracują od rana do zmroku. Jeżeli wieśniak japoński czuje się w stanie obrobić swój kawał pola ryżowego, nie oszczędza własnego trudu, ani rodziny. Jeżeli potrzebuje robotnika, nie wiele mu płaci: za zwykłą robotę w polu 74 centymów dziennie a 94 za uprawę herbaty. Jednak płaca robotników ciągle wzrasta, gdyż wiele rzeczy na to się złożyło, że dziś trudniej o robotnika, a także i to trzeba wziąć pod uwagę, że ludzie mają większe wymagania. chcą jadać zamiast sorgo ryż, kukurudzę, a nawet w wielkie święta pozwolić sobie na ryby lub wieprzowinę.

Zapewne, że ceny zboża także się podniosły wraz ze wzrostem ludności. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że od lat dziesięciu pieniądz stracił prawie połowę swojej wartości, wzrost rzeczywisty nie okaże się tak wielki. Import, który się potroił pomiędzy 1887 a 1897 rokiem, dąży nieustannie do obniżki cen zboża. To też rolnictwo japońskie musi już dziś udoskonalać swoje narzędzia i zmieniać stopniowo uprawę ręczną na mechaniczną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Andżu 15.000. W oddziałach przednich postępuje brygada kawaleryi, znacznie wyprzedzająca piechotę i artyleryę.

Daily Telegraph oblicza ogólną ilość armii japońskiej, dążącej ku rzece Jalu, w sposób następujący: 55.000 piechoty, 4.500 kawaleryi, 3.000 pionierów, 3.600 artylerzystów ze 180 działami, wreszcie 3.000 ludzi oddziału przewozowego. Całość zatem przedstawia się w sile 75.000 do 80.000 ludzi i 25.000 koni. Armia ta, jak zapewniają rzeczoznawcy wojenni angielscy, nie jest dosyć silną, aby mogła wykonać atak przeciw Mandżuryi, chociażby nawet miała mieć pewną przewagę w broni artyleryi.

Od Andżu, a raczej od Pakczen dwie drogi prowadzą do Widżu nad rzeką Jalu, a mianowicie: jedna, bliżej wybrzeża zatoki koreańskiej, przez Czengdżu (Czeńczju), Koaksan, Szenczen, Czjelsan i Jengczen; tędy biegnie też linia telegraficzna. Druga, przez Sakdżu, Jonhaison, Czengam, Jontok i Penczucjan, jest znacznie gorsza od pierwszej. Obie zbiegają się w Widżu, jedynem miejscu, gdzie możliwa jest przeprawa przez Jalu. W ostatnich czasach silnie ufortyfikowanem po obu stronach rzeki.

Co do napływu wojska rossyjskiego kolejami: syberyjską i mandżurską, wszyscy sprawozdawcy zapewniają jednozgodnie, że odbywa się on, jaknajregularnej. Codziennie na plac boju przybywa 4.000 do 5.000 żołnierzy. Każdy więc dzień opóźnienia w pochodzie japońskim przyczynia się do zwiększenia sił rossyjskirh.

Co do zamiaru wysadzenia wojsk japońskich w Niuczwangu, sprawozdawcy angielscy wyrażają przypuszczenie, że zamiar ten został sparaliżowany przez szybkie a silne zajęcie pozycyi strategicznych przez Rossyan. Japończycy stracili tam szanse powodzenia i prawdopodobnie od swych pierwotnych projektów odstąpią.

* * *

O walce rossyjskiego okrętu wojennego „Warjag“ pod Czemulpo ogłasza teraz sprawozdanie kapitan angielskiego krążownika „Talbot“. Kapitan ów, naoczny i bezstronny świadek walki, podaje pomiędzy innemi następujące szczegóły: Straty na pokładzie „Warjaga“ były znaczne. Zginęło 41 marynarzy i oficerów, a 8 odniosło tak ciężkie rany, że zmarło w ciągu 48 godzin. Prócz tego było wielu lekko rannych. Pomijamy znane szczegóły, odnoszące się do uszkodzeń „Warjaga“, natomiast przytaczamy co pisze kapitan angielski o załodze okrętu: „Zimna krew i karność — pisze on — które okazali Rossyanie, gdy schodzili do łodzi, opuszczając okręt, były nadzwyczajne i wywołały powszechny podziw. Trudno było uwierzyć, że ci sami ludzie przed kilku minutami znajdowali się w prawdziwym ogniu piekielnym. Ranni znosili swoje cierpienia na łodziach i na stołach operacyjnych z heroizmem niezrównanym“.

Nieszczególnie natomiast spisał się komendant rossyjskiego okrętu „Bojarin“. Gdy statek ten najechał na minę, komendant opuścił go, nie próbując wcale, czyby go nie można uratować. Za to zaniedbanie ma stanąć przed sądem wojennem.

O walce „Warjaga“ ogłosiły *Odesskija Nowosti* szczegóły zaczerpnięte z opowiadania kapitana Stepanowa. I te szczegóły znane są skądinąd. zaznaczamy tylko, co kapitan Stepanow powiedział o wybuchu wojny: „Zerwania dyplomatycznych stosunków spodziewaliśmy się już od wielu tygodni, a że wojna z Japonią jest nieuniknioną, wiedzieliśmy wszyscy“. W obec tego dziwną się wydaje wymówka, jakoby flota w Porcie Arthura, nie spodziewając się wojny, została przez Japończyków zaskoczoną.

* *

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy.)

Soeul. *Biuro Reutera* donosi: Pewien amerykański misyonarz, który wrócił właśnie z północy zawiadomił, że na wysokości Haidszu, 50 mil na północ od Czemulpo znajduje się flota przewozowa japońska, złożona z 40 przeważnie wielkich okrętów. Przypuszczają, że flota ta przewozi część drugiej armii, mianowicie pierwszą i trzecią dywizyę, które mają wylądować w Yongampho.

Tokio. Z Soeul donoszą, że japońskie okręty transportowe popłynęły w kierunku ujścia Jalu; lądowanie wojsk japońskich odbywa się pod osłoną kanonierek japońskich, w kilku punktach Korei, wysuniętych bardziej na północ.

Paryż. Do *Agencyi Havasa* telegrafują z Szangaju: Japończycy przenieśli punkta lądowania dla swych wojsk bardziej na północ. Okręty transportowe opuściły Czinampo i popłynęły w kierunku ujścia rzeki Jalu.

Szangaj. *Biuro Reutera* donosi: Rossyanie założyli miny wzdłuż wybrzeży koło Takuszen i u ujścia rzeki Jalu. Japończycy dochodzą już do brzegu południowego tej rzeki.

KRONIKA

Lwów, 8 kwietnia.

— **Radca Dworu** inżynier Stanisław Kosiński, kierownik budowy kolei państwowych, wyjechał wczoraj na objazd mającej się budować linii kolejowej Lwów-Brzeżany.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Rogi, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Miejscu piastowem, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Jaryczowie tygodniowo 6-razową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Jaryczów nowy, Kukizów, Rudańce i Ceperów.

— **Na rzecz pomnika Mickiewicza we Lwowie** odbędzie się w połowie maja b. r. w sali Filharmonii wielki koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego, złożony z utworów polskich mistrzów. W celu intenzywniejszej akcyi tak pod względem programu koncertu, jak i materyalnego rezultatu, zawiązał się w łonie Towarzystwa specyalny komitet i ukonstytuował w dniu 6 b. m., obierając przewodniczącym ks. Andrzeja Lubomirskiego, zastępcami pp. prof. Ernesta Tilla i dyr. Józefa Chołodeckiego, sekretarzem zaś p. Józefa Steinbergera. Ponadto weszli w skład komitetu pp. radca Dworu dr. Ignacy Dembowski, Józefa Grzymalska, radca Dworu dr. Henryk Kadyi, Amelia Kopystyńska, Stanisław Krupka i Jan Rasp.

Program koncertu, w którym wezmą udział pierwszorzędne siły muzyczne, obejmuje między innemi, trzeci akt utworu Żeleńskiego „Konrad Wallenrod“, niemniej nieznaną dotychczas wśród społeczeństwa naszego nowość. Będzie nią rodzaj plebiscytu, czyli publiczna ocena popularnych piosnek skomponowanych do słów Mickiewicza. Komitet Towarzystwa muzycznego rozpisze w tym celu konkurs, wybierze następnie nadające się najbardziej do wykonania utwory i podda je jako jeden punkt programu ocenie audytoryum. — W ten sposób powstanie kilka nowych piosnek na „swojską nutę“, a słowa Adama będą w formie tych piosnek rozbrzmiewać w chatach i poddaszach.

— **Młodzież gimnazyalna,** pragnąc ze swej strony przyczynić się do zwiększenia funduszu budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie, urządza jutro, w sobotę w sali „Gwiazdy“ przy ul. Franciszkańskiej, wieczorek muzykalno wokalny. Obok deklamacyi, gry na fortepianie, śpiewu solowego i chóralnego, odegra grono pań i panów pastel sceniczny J. Łady „Jak liście z drzew strącone“. Nie wątpimy, że publiczność poprze ze swej strony piękne i zacne usiłowania młodzieży i wypełni salę „Gwiazdy“ szczelnie, a wtedy i fundusz pomnikowy uzyska zasiłek, którego tak bardzo potrzebuje.

— **Zniżone opłaty za telegramy.** Z dniem 1 kwietnia b. r. zniżona została opłata za telegramy do Grecyi, wyspy Korfu, oraz innych wysp greckich, tudzież do Krety i Malty. Należytość od słowa wynosić będzie: do Korfu via Tryest 19 halerzy (zamiast 26 halerzy); do Grecyi, oraz wysp Eubea i Poros via Tryest 24 halerzy (zamiast 41 halerzy), do wszystkich innych wysp greckich via Tryest 28 halerzy (zamiast 44 halerzy); do Krety via Tryest 38 halerzy (zamiast 40 halerzy); do Malty via Tryest 35 halerzy (zamiast 37 halerzy). — Ponadto zniżoną zostanie od powyższego terminu taryfa za telegramy do powyżej wyszczególnionych krajów via „Tryest-Malta-Kadyx-Teneryfa“ o 23 h. za każde słowo.

— **W lokalu** Izby rękodzielniczej w ratuszu odbędzie się w poniedziałek, 11 b. m., o godzinie 4 po południu walne zgromadzenie członków Stow. perukarzy, fryzyerów i golarzy we Lwowie.

— **Towarzystwo** przyjaciół muzyki i sztuki dramatycznej odbyło wczoraj wieczorem walne zgromadzenie, na którem przyjęto regulamin Towarzystwa, a po omówieniu niektórych spraw, uchwalono urządzić w drugiej połowie bieżącego miesiąca wieczór inauguracyjny.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w drugiej nadzwyczajnej kadencyi następujące rozprawy karne: 18 kwietnia Wacław Budzynowski o obrazę czci i ks. Wasyl Maniowski o obrazę czci; 19 b. m. Mikołaj Pepryk o zbrodnię zabójstwa i Katarzyna Szwed o zbrodnię dzieciobójstwa: 20 b. m. Wincenty Papara o zbrodnię kradzieży i gwałtu publicznego; 21 bm. Jan Mazepa o zbrodnię zabójstwa; 22 b. m. Mikołaj Dyszkant o zbrodnię oszustwa; 25 b. m. Seida Kimmelmann o zbrodnię oszustwa.

— **Wspólne** święcone w Stow. rękodz. lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., o godzinie 12 w południe, na które wydział członków honorowych i rzeczywistych zaprasza.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu marcu 1904 pomocy w 267 wypadkach, a mianowicie w dzień 187, w nocy 80 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 33.008 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1390.

— **Dwunasty pułk huzarów,** stacyonowany od kilku lat we Lwowie, odjechał wczoraj na Węgry, dokąd został przeniesiony. Na jego miejsce przybywa do Lwowa 9 pułk dragonów.

— **Echa mordu przy ul. Kościuszki.** Z Wiednia telegrafują nam: Najwyższy trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez sprawców tego mordu Wierzchołka i Czerwenego.

△ **Zgubiono:** w drodze z Dublan do Malechowa strzelbę firmy Pech z Poznania; — książeczki gal. Kasy oszczędności nr. 34.341 na 1500 K. i nr. 112.412 na 210 K.; — złotą szpilkę z czerwonym kamieniem.

△ **Znaleziono:** w ulicy Karola Ludwika kartkę zastawniczą Banku hipotecznego nr. 16.599.

△ **Czworonożne zbiegi.** Stefan Jaremczuk, włościanin z Podhajczyk, w pow. przemyślańskim, doniósł wczoraj policyi, że przed kilku dniami zbiegły mu ze stajni dwie klacze: szpakowata i ciemnokasztanowata.

△ **Nagła śmierć.** W synagodze prywatnej przy ul. Sobieskiego zmarł wczoraj nagle wskutek ataku apoplektycznego 70-letni kantor Baruch Schorr.

△ **Nasze służące.** P. D. S. doniósł wczoraj policyi, że służąca jego Marya Dorobut, otrzymawszy kwotę 37 koron z poleceniem zaniesienia jej na pocztę, zbiegła ze służby.

△ **Przypadkowe uduszenie.** Józefa Daszkiewiczówna zamieszkała u Rozalii Kobakowej, przy ulicy Pełczyńskiej l. 26, doniosła dziś policyi, że w czasie snu udusiła swą 3-tygodniową córeczkę. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenie.

△ **W biurze departamentu wojskowego** w magistracie przytrzymano wczoraj umysłowo chorego mężczyznę, którym, jak się okazało, jest Józef Milkowicz Biliński, były palacz kolejowy z Łąki, koło Starego Sambora.

---

15)

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

IV.

(Ciąg dalszy).

Marszałek żachnął się niecierpliwie:

— Z mądrej głowy, dalipan, słowo niemądre.... Dyspensy są, toć i ja wiem. Jeno, że w rozmiłowaniu tem okrutnem na dyspensę czekać mi się nie chciało, a czas, mówię, był wojenny i spieszyć się było potrzeba.... W tem zafrasowaniu pocieszył mnie przyjaciel mój serdeczny, biskup poznański, Wierzbowski Stefan. Gdym mu się raz z moich smutków spowiadał, rzecze mi on: „Ja ci dam ślub.... bo mi o duszę twoją chodzi, a ty ją w tym fransunku myślami grzesznemi i goryczą kalasz.... Dyspensę to sobie później uzyszczesz, albowiem zasługi wielkie masz w tej wojnie świętej z Turkami“.... Ja go zaś za te słowa uściskałem oburącz i mówię: „Uczyń tak, cny biskupie, a ja cię za to prymasem uczynię“.... Wierzbowski uśmiechnął się i odparł: „Będzie, jak Bóg da“.... Co oni tam później porobili, tego ja nie wiem. Wiem jeno, że i indult był, i ślub był, i snadź to nikomu ani w niebie, ani na ziemi nie zaszkodziło, albowiem za błogosławieństwem Bożem była potem i przesławna wiktorya wiedeńska, podczas której ja niemało krwi niewiernej przelałem. Tedy myślę sobie: zasługa jest, przeto i dyspensa być musi.... Ale to się jakoś z roku na rok zwlekało i było cicho.... Aż tu naraz....

Pan marszałek odchrząknął i, przerywając swą opowieść. do Bokuma rzekł:

— Każ-no waść, mości cześniku, wina dać, jeno dobrego.... Albowiem w gardle mi schnie.... snadź od tej smoły piekielnej, którą mi groził Brzostowski.

Bokum w dłonie klasnął, wydał pokojowemu rozkazy, i wnet wniesiono wino i puhary.

Pan marszałek nalał sobie zpełna i duszkiem puhar wychylił. Językiem mlasnął, moment smakował i rzekł:

— Dobre.

A podkręciwszy wąsa, za czuprynę się targnął i ciągnął dalej:

— Aż tu naraz stało się larum ogromne.... Król Jegomość za mojem wstawiennictwem chce Wierzbowskiego prymasem mieć, ale to snać innym nie w smak, albowiem wielki wrzask podnieśli i aż nuncyusza zbudzili, nie mogąc zaś innego uczynić mu zarzutu, ów ślub mi dany bez dyspensy na jaw wywiedli.... Szkaradna rzecz.... Papież Wierzbowskiego zatwierdzić na prymasa nie chce, a nuncyusz nadto exkomuniką tak go grzmotnął, że biedny biskup obłożnie zachorzał i lada moment zemrze.... A na mnie chcą jakowe sądy składać.... Moja piękna małżonka łzy leje.... ja sobie czuprynę ze złości rwę, dzieci piszczą, a pan Bokum nic... nawet tego Brzostowskiego zdzierżyć nie umie.

— To i dzieci są?... — wtrącił Kazimierz.

Marszałek, niosąc puhar do ust, wstrzymał się i z pogardą na Łyszczyńskiego spojrzał.

— Nie mam szczęścia do waćpana.... — rzekł. — Powiadano, żeś uczony, jak rabin.... Jeszcze wczora mówił mi to pan Bokum, chociaż on lepiej na pięknych córkach, niż na mądrości się zna.... A tu, co powiesz, jak kulą w płot.... ni w pięć, ni w dziewięć!.. Czy są dzieci?... A jakżeby nie miały być z takiej zapalczywej miłości, która oto blizko sześć lat trwa....

Łyszczyński, którego całe zachowanie się marszałka, wyniosłe a szorstkie, niepomiernie drażniło, tracąc już nadzieję, aby w sprawie, która go tu przywiodła, mógł słowo wtrącić, powstał i rzekł chmurno:

— Trudna tu rada, mości marszałku. Żaden tu teologiczny, ani biskupi rozum nie pomoże.... chyba ten, który powiada: żyj tak, jak uważasz, że ci jest dobrze, nie czyniąc nikomu krzywdy. Małżeństwo jest jeno umową i dobre jest, gdy obu stronom dogadza; złego, które się kruszy, żaden nuncyusz nie zlepi...

Lubomirski całą postacią zwrócił się ku Łyszczyńskiemu i teraz z wielką ciekawością nań patrzał.

— Ejże! — zawołał — co też waść powiadasz?

Grzmotnął się dłonią z całej siły w kolano i począł się śmiać, aż mu z oczu łzy pociekły.

— Umowa... — powtarzał — umowa!... a niechże cię! — toś ty jest, mości podsędku, zuchwały człek.... Jak się wezmą do ciebie infuły, toś przepadł, i żaden ci Bokum, chociaż krewniak twój, nie pomoże.... Niedawno mówił mi to samo arendarz królewski, potężny Betsal, ale to Żyd, toć nie dziw.... Lecz i na niego już się teraz i biskupy, i szlachta burzą....

Na nazwisko Betsala, tak nagle w rozmowę wtrącone, Kazimierz drgnął i ucichł.

A pan Bokum, któremu milczenie ciężyło, a przymówki zięcia w smak nie szły, ozwał się:

— Ten Betsal to podły człek... Na niego słusznie szemrzą....

— Podły, nie podły... — przerwał Lubomirski — ja tam nie wiem.... Ale że obrotny i rozum ma, to pewna. Przyjechał sobie biedny Żydek do Warszawy niedawno, a teraz senator!... Jak mi Bóg miły, senator! U królowej posłuch ma, jak nikt, a król Jegomość, chociaż się wstydzi, słucha go także.... Dwór trzyma ogromny, a że teraz spiski przeciw niemu są różne i na życie jego godzą, to ten Żydowin gwardyą się otacza.... Cha! cha! cha! Jak mi Bóg miły, gwardyą, i do tego szlachecką.... cha! cha! cha!

— Wstyd!... hańba! — zawołał Bokum.

— Wstyd, ale nie dla niego.... Pozbierał sobie różnej szlachty moc, takiej szlachty, co to jak pies na ich dziedzictwie siądzie, to ogon za granicą trzyma....

— Wstyd, panie święty! — powtarzał zgorszony cześnik.

Lubomirski szydził ciągle i śmiał się.

— Nie oburzaj się, mości cześniku.... tam żadnego Bokuma niema.... cha, cha! jeno taka szlachta, co jednemu worek, a drugiemu płachta....

Napił się wina, które mu już nieco w głowie szumiało, i dodał:

— Bierz czart Betsala! Co mi tam! Wiem jeno, że mi ten Brzostowski dziś dojechał.... Do Warszawy się wybiera na ów sąd, kędy już są: Załuski kijowski, Popławski inflancki, Witwicki łucki, któremu się pono poznańska infuła po Wierzbowskim uśmiecha.... gdyby ten zmarł....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przy Bilińskim znaleziono rewolwer. Oddano go w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnem przy ulicy św. Anny l. 15 pozbawił się dziś rano życia wystrzałem z rewolweru kapitan 95 p. p. Stanisław Szczęsnowicz. Powód samobójstwa niewiadomy.

△ **Kronika policyjna.** W cerkwi OO. Bazylianów aresztowano wczoraj dwóch notowanych złodziei Arona Hertera i Władysława Lachowieckiego, którzy przeszukiwali kieszenie modlących się tam osób.

— **Walne zgromadzenie** członków Przytuliska weteranów z r. 1863/4 odbędzie się w niedzielę, 10 b. m., o godzinie 4 po południu w Krakowie w sali własnego schroniska przy ul. Biskupiej 16.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Wojciech Margasz, emer. oficyał Dyrekcyi skarbowej, w 77 roku życia; — Edmund Suchiński, słuchacz filozofii; — Zofia Berest, w 75 roku życia; — Anna Piechorska, wdowa po profesorze Uniwersytetu i właścicielka realności, w 85 roku życia; — Marcela z Irzykowskich Veltze, wdowa po urzędniku skarbowym, w 92 roku życia; — Katarzyna Sauer, w 32 roku życia.

W Czerniowcach, ks. Szczepan Bristages Wojsterowicz, proboszcz orm. kat. z Suczawy i członek kongrecyi OO. Mechitarzystów, przeżywszy lat 36, a w 13 roku kapłaństwa.

— **Na kongresie** dla hygieny szkolnej, który się odbywa obecnie w Norymberdze, bawią między innymi ze Lwowa: dr. Serbeński, dr. Eugeniusz Piasecki, dr. Norbert Lilien i inspektor szkół ludowych miejskich p. Bruchnalski.

— **Teatr** miejski w Czerniowcach ze względu na bezpieczeństwo publiczne został zamknięty.

— **Oszustwa dr. Orłowskiego.** Sąd krajowy wiedeński postanowił wszystkie sprawy karne, które toczą się tam przeciw adwokatowi Orłowskiemu, odstąpić sądowi krakowskiemu, jako temu, który zarządził pierwsze ściganie dr. Orłowskiego. Sprawa będzie się więc toczyć prawdopodobnie w Krakowie.

Jak donosi *Reichswehr*, Orłowski zapuszczał sieci swoje także i w Lublanie. Córka wdowy po urzędniku, nauczycielka panna M. Sch., poznała w ubiegłym roku Orłowskiego w Wiedniu. Orłowski przyrzekł jej małżeństwo, oświadczył jednak, że kancelarya adwokacka przynosi mu mało dochodów i że dlatego stara się o posadę doradcy prawnego przy Laenderbanku. Gdy panna Sch. powróciła do Lublany, otrzymała po kilku tygodniach list, w którym Orłowski donosił, że posadę otrzyma z pewnością, że pensya wynosić będzie 12.000 koron rocznie, prócz mieszkania bezpłatnego o 7 pokojach, ale potrzebną jest kaucya w kwocie 60.000 koron. Orłowski pisał, że ma 48.000 koron, ale brakuje mu jeszcze 12.000. Pieniądze otrzymał, a o małżeństwie nie myślał oczywiście. Zawiedziona ofiara żądała daremnie zwrotu pieniędzy, aż obecnie dowiedziała się całej prawdy. Był to cały jej majątek. Matka jej ze zmartwienia ciężko zachorowała.

— **Długowieczność.** W Brześciu Litewskim zmarł w tych dniach 116-letni starzec J. Brzeziński, który zostawił 73-letniego syna. Przed trzema laty przyjechała do starca umyślna delegacya z Petersburga, celem zbadania naukowego tego zjawiska niepowszedniego, gdyż Brzeziński do ostatniej chwili nie używał okularów ani kija, tak był zdrów i rzeźki. Jednocześnie donoszą z Lipowca o śmierci 106-letniego T. Mostowego.

— **Krwawy dramat małżeński.** Z Tryestu donoszą: W nocy ze środy na czwartek rozegrał się tu dramat małżeński, który wywołał w całem mieście wielkie wrażenie. Mianowicie szewc nazwiskiem Amico, został w nocy zastrzelony we śnie przez swoją żonę, poczem morderczyni sama oddała się w ręce policyi. Żona Amica jest kobietą młodą i piękną, a czyn zbrodniczy popełniła z zazdrości, Amico bowiem znany był z lekkiego życia i utrzymywał liczne stosunki miłosne z rozmaitemi kobietami.

— **Morderstwo w zakładzie dla obłąkanych.** Z Tryestu donoszą: Włościanka Lucya Coglierich, licząca 32 lat życia, cierpiała na manię mordowania i z tego powodu jako zagrażająca bezpieczeństwu publicznemu, oddaną została do zakładu dla obłąkanych w Tryeście już w roku 1899. Dwa razy wypuszczano ją z zakładu jako wyleczoną, ale odstawiano do niego napowrót z powodu recydywy. W roku ubiegłym Lucya zabiła swoją świekrę. W zakładzie zachowywała się w ostatnich czasach tak spokojnie, że jej udzielono pewnej wolności. Przedwczoraj na kurytarzu ujrzała 63-letnią obłąkaną Inez Menzel, pochwyciła ją za szyję i w mgnieniu oka udusiła. Napadnięta zdołała tylko wydać jeden okrzyk. Gdy nadbiegła służba, znalazła już trupa.

— **Wypadek na wyścigach.** Podczas wyścigów w Alad — jak donoszą z Budapesztu — spadł z konia porucznik Bendschko i doznał wstrząśnienia mózgu.

— **Morderstwo dla rabunku.** Z Nagy-Szalota donoszą: Dyrektora tutejszego młyna parowego znaleziono onegdaj w jego mieszkaniu nieżywego. Zamordowali go uderzeniem siekiery niewyśledzeni dotychczas złoczyńcy, którzy nadto, jak dotychczas stwierdzono, skradli 700 K.

— **Statystyka stuletnich.** Tygodnik *Na około świata* podaje następującą statystykę stuletnich: W Szwajcaryi na 3 miliony mieszkańców, niema ani jednego stuletniego. We Francyi na 39 milionów ludności, jest stuletnich 213, w Niemczech na 56 milionów — 778. Z innych państw statystyka notuje: w Anglii 146 stuletnich, w Szkocyi 46, w Szwecyi 10, w Norwegii 23, w Belgii 5, w Danii 2, w Hiszpanii 401. Najstarszym z żyjących obecnie ludzi ma być niejaki Bruno Cotrin, mieszkaniec Brazylii, liczący 150 lat.

— **Potworna zbrodnia.** *Gazeta Radomska* donosi: We wsi Woli Wacławowskiej, w powiecie radomskim, włościanin Jakób Berliński, uderzeniami siekiery zamordował rodziców swoich: 76-letniego ojca Jana i 71-letnią matkę Franciszkę. Spełniwszy zbrodnię, morderca sprawdził, czy ofiary jego już nie żyją, a widząc ojca jeszcze ruszającego się, dobił go powtórnem uderzeniem siekiery, poczem zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie go wkrótce odnaleziono i aresztowano. Schwytany odrazu przyznał się, z zimną krwią opowiadając najdokładniej szczegóły zbrodni i usprawiedliwiając się tem, że ojciec z 20 morgów, danych mu przy podziale, odebrał 5 i oddał je bratu, lepiej się prowadzącemu i więcej przez niego lubionemu. — Zbrodniarz, jak się zdaje z całego postępowania poprzedniego i zachowania się podczas śledztwa, objawia stan nienormalny.

— **Ucieczka bankruta.** Z Medyolanu donoszą: Uciekł ztąd znany kupiec i przemysłowiec Francesco Gionfranceschi, fabrykujący towary jedwabne. Firma ta zbankrutowała, a pasywa jej obliczają na milion lirów.

— **Wagon dla nowożeńców.** Na linii kolejowej Charkowsko-Sewastopolskiej znajduje się wagon ślubny, zbudowany na wzór takichże wagonów amerykańskich i służący dla par młodych do podróży poślubnych. Wagon ten składa się z bawialni, sypialni, kąpieli i gotowalni, a wszystkie urządzenia wewnętrzne są wykwintne. Oświetlenie we wszystkich pomieszczeniach jest elektryczne, obicia bawialni są jedwabne. Usługa wyłącznie żeńska. Wagon na żądanie dołączony być może do każdego pociągu, dotychczas jednak zapotrzebowanie na ten wagon było niewielkie i korzystali z niego przeważnie nowożeńcy bogaci, odbywający podróż poślubną pociągiem oddzielnym, składającym się wyłącznie z wagonu, o którym tu mowa i parowozu. W Ameryce natomiast wagony takie są bardzo rozpowszechnione i wchodzą w skład taboru każdej niemal większej drogi żelaznej.

— **Chopin w Anglii.** W literaturze angielskiej, prócz głośnego, a istotnie znakomitego dzieła Fryderyka Niecks'a, istnieje jeszcze szereg prac, poświęconych Chopinowi, jak: „Frederic Chopin“ przez Józefa Benneta, „Chopin and other musical Essays“ przez Henryka T. Fincka, wreszcie dzieło o Chopinie Karola Willeby'ego (Londyn, 1892 r.). Przetłómaczono też na język angielski z polskiego studya o Chopinie pióra Harasowskiego i Kleczyńskiego. — W pracach: „Musical Studies“ Franciszka Hueffnera, „George Sand“ Berty Thomas i „Letters from Majorca“ Karola W. Wooda są obszerne rozdziały, poświęcone Chopinowi.

— **Morderca kobiet.** Na przedmieściu londyńskiem, Kensal Rise, wykryto w tych dniach straszne morderstwo. Fakt kilkakrotnego żenienia się dla następnego zrabowania i zabijania żon, nie jest rzadkim w Anglii, a swoboda, z jaką można tam zmieniać nazwiska, ułatwia niezmiernie podobne zbrodnie. — Morderca Crossman wszakże, którego schwytano obecnie, zdołał w ciągu lat ośmiu poślubić siedm czy ośm, a może więcej jeszcze kobiet, jakkolwiek odsiadywał kilkołetni areszt w domu karnym za bigamię. Przed kilku dniami, dzięki przypadkowi, wykryto w domu Crossmana zwłoki kobiety, w skrzyni blaszanej, w powłoce z cementu. — W chwili, gdy Crossmana chciano aresztować, poderżnął sobie gardło i wyzionął ducha. — Śledztwo wykazało, że miał on przy sobie w domu dwie żony, a trzecia mieszkała w Richmond. Czyje są zwłoki zacementowane w skrzyni, nie stwierdzono na razie, gdyż brak jest całej twarzy. Zwłoki były już bowiem w stanie silnego rozkładu. O ile się zdaje, morderca roztrzaskał siekierą czaszkę swojej ofierze. Morderca był nadto karany niejednokrotnie za kradzież i oskarżony o fałszowanie czeków; tej ostatniej zbrodni nie zdołano mu jednak dowieść. Śluby brał pod różnemi nazwiskami, — raz jako Frank Seaton, to znów jako Weston, Willie Bailey, — wreszcie i pod swojem własnem. — W charakterze złodzieja występował ten niezwykły morderca pod nazwiskiem Jerzego Holmesa.

— **Studenci amerykańscy.** *Gil Blas* otrzymuje od swojego korespondenta amerykańskiego wiadomość, że Uniwersytety Stanów Zjednoczonych zwróciły się do zarządu wystawy w St. Louis z prośbą, aby dla ułatwienia młodzieży akademickiej gruntownego obeznania się z wystawą, przyjmował studentów w charakterze strażników, policyantów, ciceronów i „popychaczów“ krzeseł kółkowych. P. Clarckson, który otrzymał koncesyę na urządzenie podczas wystawy lokomocyi przy pomocy krzeseł kółkowych, oświadczył już, że chętnie z usług studenckich korzystać będzie na warunkach następujących: Kandydaci muszą posiadać co najmniej wysokość 5 stóp $7\frac{1}{2}$ cali, muszą ważyć 140 funtów i nie być młodszymi niż lat 19, starszymi niż lat 23. Jako wynagrodzenie otrzymają 30 procent dochodów z krzesła, poleconego ich pieczy Suma to wprawdzie niewielka, skoro się zważy, że godzina jazdy na krzesełku zwykłem kosztuje 60 centów, a na krzesełku podwójnem dolara; ale zważyć wypada, że „popychacz“, który umie się przypodobać publiczności, udzielać informacyj i t. p., zazwyczaj otrzymuje sute naddatki. Na wystawie w Chicago niektórzy studenci zarabiali popychaniem krzeseł na kółkach około 25 dolarów dziennie. To też popyt na posady przy krzesłach kółkowych jest duży i p. Clarckson otrzymał już kilkaset ofert studenckich.

— **Kolej panamerykańska.** Na budowę wielkiej panamerykańskiej kolei żelaznej, która ma połączyć Amerykę północną ze środkową i południową, potrzebny jest kapitał w sumie 1,258,000.000 fr. Linia ma się rozpoczynać u portu Nelsona w zatoce Hudsońskiej i przeprowadzona będzie przez Winipeg, Dakotę, Kanzas, Oklahamę, Teksas, Meksyk, Amerykę środkową, przesmyk Panamski, Kolumbię, Ekwador i Peruwię do rzeczypospolitej argentyńskiej i zakończy się w Buenos-Aires. Wraz z odnogami, które mają łączyć Rio de Janeiro i Valparaiso z linią główną, linia wynosić będzie 17.000 klm. Towarzystwo, które podjęło się budowy kolei, rozpoczęło już roboty i spodziewa się, że za lat ośm kolej będzie gotowa.

— **Parowiec operowy.** W Nowym Jorku utworzono nowe Towarzystwo operowe p. t: „The French Grand Opera Company of Paris and News Orleans“, którego celem jest dawanie przedstawień operowych we wszystkich portach amerykańskich. Ponieważ trupa posiadać będzie personal stały z 300 osób, przeto przedsiębiorca jej Furley, postanowił nabyć dla niej wielki parowiec osobowy, w którym wozić będzie nie tylko trupę swoją, ale również wszystkie dekoracye i przybory teatralne. Repertuar trupy zawiera między innemi „Latającego Holendra“, „Afrykankę“, „Tristana i Izoldę“ oraz „Parsifala“.

Notatki literacko-artystyczne.

Tetmajer w literaturze niemieckiej.

Wiener Abendpost wydrukowała świeżo w fejletonie „Żelazne wrota“ Kazimierza Przerwy Tetmajera z cyklu „Ze skalnego Podhala“. Jednocześnie *Hamburger Correspondent* wydrukował nowelę „Sobek Jaworczak jaki honor miał“ w przekładzie I. Immendorfa.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz 31 „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W sobotę po raz pierwszy — nowość — „Nieporozumienie“, sztuka w 4 aktach przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz szósty „Zmartwychwstanie“ (La Résurrection), sztuka w 4 aktach z prologiem hr. Lwa Tołstoja i Henryka Bataille;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz szósty „Lysistrata“, operetka w 3 aktach P. Linckego. Rozpocznie „Pan Choufleuri przyjmuje“, operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

W poniedziałek po raz jedenasty „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka Jana Galla.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę, d. 9 b. m., pożegnalny wieczór pieśni dr. Konrada Zawiłowskiego.

W sobotę, dnia 16 b. m., koncert p. Aleksandra Michałowskiego, jednego z najznakomitszych polskich pianistów, nieporównanego wykonawcy utworów Chopina.

Z „Filharmonii“ donoszą: Dr. Konrad Zawiłowski na sobotnim swym koncercie wykona wiele pieśni dotychczas publiczności naszej nieznanych. Między innemi odśpiewa pieśni Caldary (1678—1763), Pergolesego, Pseudonyma z r. 1770, Masseneta, Delmeta, Schuberta, Schumanna, Wolffa, R. Straussa, Brahmsa, Zarzyckiego „Idź dalej“, Tomasza Wydżgi „Wspomnienie“, Karłowicza „Zasmuconej“, Noskowskiego „Smutno“, Żeleńskiego „Z łąk i pól“, Galla „Cicha śmierci, ach zejdź“, Moniuszki „Maciek“, Niewiadomskiego „Za moich młodych lat“, „Najpiękniejsze piosnki“ i „Ja ciebie kocham“. Koncert ten obudził wielkie zainteresowanie, gdyż p. Zawiłowski pozyskał sobie sympatyę i uznanie wśród publiczności naszej, a jako śpiewak pieśni jest wprost znakomity.

Początek koncertu o godzinie pół do 8 wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy konstrukcyi żelaznych.

Otrzymujemy następujący komunikat: Swego czasu wniosła nasza zawodowa reprezentacya przemysłu fabrycznego memoryał do Namiestnictwa i wszystkich władz centralnych z prośbą, aby przy rozdawnictwie budowli państwowych nie oddawano całości jednemu „generalnemu przedsiębiorcy“ ze szkodą dla przemysłu konstrukcyjnego, ale ażeby oddzielano roboty murarskie, ziemne i t. p. a konstrukcye metalowe oddawano wprost zakładom fabrycznym z danej fabryki.

Obecnie Namiestnictwo zapewniło Centralny Związek fabryczny, że w granicach zakresu swego działania przy budowlach państwowych traktuje się dostawy ważnych żelaznych części konstrukcyjnych jako osobny przedmiot i porucza ich wykonanie wprost zakładom konstrukcyjnym, o ile to możliwe, krajowym.

Wiedeń, 8 kwietnia. *(Telegram).* Na wczorajszem walnem zgromadzeniu „Bankvereinu“ uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 6.570.000 koron wypłacić 7 prc. dywidendę, t. j. po 28 koron od akcyi, a resztę w kwocie 1,400 000 koron przenieść na nowy rachunek.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym 1904 roku wywarzono w 751 gorzelniach ogółem 9,021.403 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu brodzkim 85 (1,140.455), brzeżańskim 76 (919.745), czortkowskim 65 (943.550), jarosławskim 29 (351.700), krakowskim 12 (113.222), kołomyjskim 49 (650.665), lwowskim 37 (468.885), nowosądeckim 7 (47.120), przemyskim 31 (301.590), rzeszowskim 46 (388.547), samborskim 26 (294.350), sanockim 26 (259.540), stanisławowskim 43 (606.850), tarnopolskim 79 (1,119.900), tarnowskim 31 (246.050), wadowickim 22 (140.604), żółkiewskim 87 (1,021.403).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym 1904 roku ogółem było w ruchu 99 browarów, w których wywarzono 87.308 hektolitrów piwa. Browarów było w ruchu i wywarzono w okręgu: brodzkim 10 (8.625 hekt.), brzeżańskim 4 (2.184 hekt.), czortkowskim 3 (1.141 hekt.), jarosławskim 13 (6.358 hekt.), kołomyjskim 4 (4.102 hekt.), krakowskim 4 (2.780 hekt.), lwowskim 5 (5.206 hekt.), nowosądeckim 6 (3.317 hekt.), przemyskim 2 (4.872 hekt.), rzeszowskim 9 (4.488 hekt.), samborskim 5 (2.722 hekt.), sanockim 4 (3.705 hekt.), stanisławowskim 7 (5.553 hekt.), tarnopolskim 10 (4.279 hekt.), tarnowskim 3 (19.042 hekt.), wadowickim 8 (8.412 hekt.), żółkiewskim 2 (495 hekt.). W mieście Krakowie 2 (4.032 hekt.), we Lwowie 1 (6.600 hektolitrów) Ogółem 103 browarów wywarzyło 97.940 hekt.

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym 1904 wynosiła produkcya soli w Galicyi 134.115 cent. m., sprzedaż zaś z zapasów 138.574 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1903 wynosiła produkcya 99.455 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 119.207 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w roku 1903 wyprodukowano o 34.660 cent. metrycznych więcej, i sprzedano 19.367 centr. metr. więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Wiedeń, 8 kwietnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 292·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 290·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 276·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 265·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 88·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 464·—, Clary 40 zł. m. k. 162·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66·—, Ofen 40 zł. 167·—, Palffy 40 zł. m. k. 163·—, Czerw. krzyża austr. tow. 13 zł. 51 50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. k. 227·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 125·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 504·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. —·—.

Budapeszt, 8 kwietnia. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·11 do 8·12. Pszenica na maj 8·14 do 8·15. — Pszenica na październik 8·— do 8·01. Żyto na kwiecień 6·38 do 6·39. Żyto na październik 6·55 do 6·56. Owies na kwiecień 5·37 do 5·38. Owies na październik 5·57 do 5·58. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·15 do 5·16. Kukurudza na lipiec 5·25 do 5·26. Rzepak na sierpień 10 95 do 11·05.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: rezerwowana. — Usposobienie: lepsze. — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 8 kwietnia. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus —·—.

Frankfurt, 8 kwietnia. — Austryackie Kredyty 205·—, Kolei państwowych —·—, Alpiny 184·30, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 8 kwietnia. Trzyprocentowa renta 97·50, Mąka 28·95.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·80 do 19·90, *loco* Ołomuniec 18·70 do 18·80, *loco* Berno-Wiedeń 19·10 do 19·20, na kwiecień *loco* Aussig 20·55 do 20.65. Cukier w kostkach: *prima* 67·75 do 67·75, *secunda* 67·25 do 67·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 8 kwietnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 8·70, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·40 do 6·70, żyto na termina —·— do —·—, owies oboczny gotowy 5·40 do 5·75, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień browarniczy 5·60 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 11·—, wyka 5·30 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·90 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 220·— do 250·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·50 do 20·75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 15·50 do 15·75.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odebrał wczoraj przysięgę od mianowanych świeżo tajnymi radcami: członka Izby panów barona Walterskirchena, generalnego inspektora służby pociągowej generała kawaleryi Jana Latschera, prezydenta najwyższego sądu wojskowego generała broni Gustawa Scharnek-Plentznera, komendanta VIII. korpusu armii i głównodowodzącego w Pradze generała broni Huberta Czibulki. W uroczystym tym akcie w zastępstwie Ministra hr. Gołuchowskiego pośredniczył wspólny Minister Burian.

Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych posłuchaniach nowomianowanego posła w Belgradzie barona Dumbę.

Ambasador niemiecki w Wiedniu zaprzecza pogłoskom, jakoby cesarz Wilhelm miał przybyć do Abbazii

Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do sejmu lublańskiego z kuryi miejskiej wybrany został Słoweniec, kandydat stronnictwa słoweńsko-katolickiego, Deruser.

Jutro podejmuje napowrót swoje prace, przerwane w skutek feryi wielkanocnych, pruska Izba poselska. Rząd ma wnieść do Izby zaraz na pierwszem jej posiedzeniu przedłożenie o budowie kanałów wodnych.

Pruska Izba panów zbierze się dnia 15 b. m. i bezzwłocznie rozpocznie obrady nad przedłożeniem rządowem, skierowanem ku możliwemu ograniczeniu osadnictwa polskiego. Komisya, do której odesłano przed świętami to przedłożenie, poczyniła w niem pewne zmiany, nienaruszając jednak zasadniczej jego myśli.

Hannoverischer Courrier donosi, że cesarz Wilhelm ofiarował urząd namiestnika Alzacyi i Lotaryngii ks. Leopoldowi bawarskiemu i że ojciec księcia, ks. regent Luitpold dał na to swoje przyzwolenie. Dotychczasowy namiestnik ks. Hohenlohe-Langenburg ustępuje z powodu niepomyślnego stanu zdrowia.

Z Petersburga donoszą, że w panslawistycznych kołach rossyjskich uważają wojnę rossyjsko-japońską za wypadek bardzo niepożądany, bo odwracający uwagę społeczeństwa rossyjskiego od sprawy słowiańskiej, której, zdaniem panslawistów rossyjskich, nie należy ani na chwilę spuszczać z oka. W dniach ostatnich odbyło się w Moskwie posiedzenie „Towarzystwa słowiańskiego“, na którem przewodniczył znany działacz panslawistyczny A. I. Czerep Spiridowicz. Korzystając ze sposobności zwrócił się on w mowie swej do całego narodu rossyjskiego, aby w chwili dzisiejszej nie zapominał o pobratymcach Słowianach. Dalej podniósł, że byłoby nieszczęściem dla Rossyi, gdyby ona współdziałała w kierunku zbliżenia się Niemiec do Francyi, aby w dalszem następstwie z sojuszu francusko-rossyjskiego utworzyć sojusz rossyjsko-francusko-niemiecki.

Z Sofii telegrafują do *Kölnische Zeitung*, że w tamtejszych kołach politycznych uważają sytuacyę znowu za krytyczną. Turecko-bułgarskie rokowania nie odpowiedziały oczekiwaniom, mówią nawet, że Naczowicz w tych dniach opuści Konstantynopol, nie spełniwszy swojej misyi.

Król Piotr zamknął wczoraj krótkiem orędziem sesyę skupczyny serbskiej za rok 1903.

W greckiej Izbie deputowanych wniesiono projekt do ustawy o poruczeniu regencyi następcy tronu, albo też radzie ministrów, na czas nieobecności króla. Wnoszą stąd, iż król zamyśla wkrótce już, a więc wcześniej niźli w innych latach, wyruszyć na wypoczynek. Niezależnie jednak od tego ma Izba zebrać się na dalszy ciąg obrad zaraz po świętach greckiego obrządku.

Pol. Corr. dowiaduje się, że francuski ambasador w Konstantynopolu, p. Constans ma wkrótce powrócić na swój posterunek. W obec tego upadają oczywiście pogłoski, jakoby w obsadzie tej ambasady miała nastąpić zmiana.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 kwietnia. *(Tel. pr.)* Dziś rano pośpiesznym pociągiem w osobnym wagonie przejechało przez Kraków z Wiednia do Podwołoczysk 20 rossyjskich oficerów z załogi „Wariagu“ i „Korejca“. Wśród nich znajdował się także komendant „Wariaga“ Bielajew. Według opowiadania oficerów udają się oni do Moskwy i Petersburga, gdzie się odbędzie uroczyste przyjęcie. Oficerowie twierdzą, że z załogi „Korejca“ nikt nie zginął. Z załogi „Wariagu“ 35 poległo, 70 odniosło ciężkie rany, a 130 lekkie. O godzinie 6 m. 38 rano udali się oficerowie w dalszą podróż.

Kraków, 8 kwietnia. *(Tel. prywatny).* Do tutejszego sądu karnego nadeszły wszystkie akta sprawy Orłowskiego na podstawie oświadczenia sądu wiedeńskiego, że uważa tutejszy sąd za kompetentny do przeprowadzenia śledztwa i rozprawy. — Akta mnożą się w skutek nowych doniesień. — Teraz dopiero sąd krakowski rozpatrzy całość aktów i orzeknie, czy podziela zdanie sądu wiedeńskiego. Gdyby uważał sąd wiedeński za kompetentny, to ostateczną decyzyę wyda najwyższy Trybunał, który może nawet na wypadek uznania kompetencyi sądu krakowskiego delegować do przeprowadzenia rozprawy sąd wiedeński ze względu na znaczną liczbę świadków wiedeńskich. — Dotąd zatem niema ostatecznej decyzyi, który sąd przeprowadzi rozprawę.

Kraków, 8 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Na tutejszym dworcu z zaplombowanego wagonu usiłował 15 letni Franciszek Humbert ukraść paczkę z 25 kg. patronów dynamitowych, przeznaczoną dla kopalni węgla w Jaworznie. Chłopiec zabierał się do rozbijania paczki, sądząc, że jest w niej cukier. Kradzież spostrzeżono i przez odebranie paczki zapobieżono wczas możliwej wielkiej katastrofie.

Kraków, 8 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Dziś wyjechały do Oświęcimia dwa nadzwyczajne pociągi z robotnikami, wiozące po 700 ludzi.

Wiedeń, 8 kwietnia. Wczoraj po południu przybyło tu z Marsylii w drodze do Odessy 22 oficerów wojennej marynarki rossyjskiej. Wieczorem ruszyli w dalszą podróż.

Tryest, 8 kwietnia. Na pokładzie okrętu lloydowego „Jupiter“, znajdującego się w drodze z Tryestu do Konstantynopola wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który dzięki energicznej interwencyi ugaszono.

Berlin, 8 kwietnia. Ks. Fryderyk Leopold pruski, jadąc samochodem, uległ wypadkowi. Samochód najechał na wóz, którego dyszel uderzył w pojazd księcia. Książę odniósł ciężkie obrażenia w nogę.

Hamburg, 8 kwietnia. Wczoraj odpłynął znów parowiec z wojskami przeznaczonemi do Afryki południowo-zachodniej.

Kolonia, 8 kwietnia. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Rzymu, że tamtejsze koła decydujące nie myślą wcale o utworzeniu nuncyatury papieskiej w Berlinie.

Sebastopol, 8 kwietnia. Zmobilizowano rezerwę floty.

Paryż, 8 kwietnia. Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé i holederski poseł w Paryżu Stuers podpisali traktat rozjemczy, podobny do traktatów, jakie Francya zawarła już z Anglią, Włochami i Hiszpanią.

Paryż, 8 kwietnia. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości, podanej przez *Figaro*, jakoby minister Delcassé z okazyi pobytu prezydenta Loubeta w Rzymie, miał starać się o posłuchanie u Papieża i zamierzał widzieć się z sekretarzem stanu kardynałem Merry del Val. *Ag. Havasa* dodaje, że podróż prezydenta Francyi ma wyłącznie na celu rewizytowanie króla włoskiego.

Paryż, 8 kwietnia. Prezydent gabinetu Combes i minister marynarki Pelletan złożyli już pozaparlamentarną komisyę śledczą dla spraw marynarki; weszli do niej także główni przeciwnicy Pelletana: Doumer, Locroy, Lanessan i Chaumet.

Paryż, 8 kwietnia. *Siècle* donosi, że Papież Pius X. zamianował kardynała Vanutellego protektorem „Katolickiego komitetu obrony religii“.

Siècle przypisuje nominacyi tej to znaczenie, że Papież pragnie ująć w swe ręce rzeczywiste kierownictwo komitetu, którego cel jest jawnie politycznym.

Paryż, 8 kwietnia. *Figaro* dowiaduje się, że pewien wpływowy poseł konserwatywny, utrzymujący przyjazne stosunki z ministrem Delcassé, miał na życzenie Papieża Piusa X. interweniować, aby z okazyi pobytu prezydenta Loubeta w Rzymie, Delcassé udał się na audyencyę do Papieża. Gdyby ta audyencya nie mogła przyjść do skutku, niewątpliwe jest w każdym razie, że odbędzie się jedna lub kilka konferencyj reprezentanta francuskiego rządu z sekretarzem stanu kardynałem Mery del Vall.

Paryż, 8 kwietnia. Jak zapewniają, traktat angielsko-francuski zawiera postanowienia tyczące się wolności handlowej w Egipcie i Marokko na lat 30.

Toulon, 8 kwietnia. Admirał Ben-Aine i kontradmirał Ratel odjechali wczoraj na wezwanie ministra marynarki do Paryża.

Kopenhaga, 8 kwietnia. Niemiecki następca tronu przybył tu wczoraj przed południem, powitany przez króla Chrystyana, poczem złożył wizytę królowi Edwardowi, który go rewizytował.

Barcelona, 8 kwietnia. Król oglądał kilka magazynów wina, przyczem rozmawiał z niektórymi robotnikami i zapewniał ich, że sprawia mu to radość, iż może im udzielić swej opieki. Następnie zwiedzał król nowobudujący się Kościół.

Zjazd Ministrów w Abbazii.

Rzym, 8 kwietnia. Dzienniki omawiając zjazd P. Ministra hr. Gołuchowskiego z włoskim ministrem spraw zagranicznych Tittonim, przypisują mu bardzo wielkie znaczenie, szczególnie ze względu na sprawy bałkańskie i rokowania handlowe.

Wenecya, 8 kwietnia. Minister Tittoni przybył do Wenecyi, a dziś wieczorem udaje się do Abbazii, gdzie w sobotę odbędzie konferencyę z Ministrem hr. Gołuchowskim. Do Wenecyi przybył także b. ambasador włoski przy Dworze wiedeńskim hr. Nigra i konferował z Tittonim.

Strejki.

Amiens, 8 kwietnia. Strejkujący robotnicy usiłowali wtargnąć do kilku warsztatów. W skutek tego nastąpiło starcie z policyą, przyczem komisarza policyjnego stratowano nogami. Wezwany oddział konnicy obrzucił tłum kamieniami. Pewien kawalerzysta otrzymał cięcie nożem. Jeden ze strejkujących jest ranny.

Lille, 8 kwietnia. Strejk tkaczy ukończony. Robotnicy uzyskali 3 prc. podwyżkę płacy.

Petarda w Barcelonie.

Madryt, 8 kwietnia. Z Barcelony donoszą: Petarda wybuchła we środę o godzinie 9 wieczorem na bulwarze Randla, przed domem nr. 19. Tylko zewnętrzna część domu uszkodzona. Wypadkowi temu nie przypisują żadnego znaczenia. Nie chodzi tu o zamach, lecz raczej tylko o zaniepokojenie ludności. Potwierdza się, że 2 osoby są ranne. Pewien człowiek aresztowano, jako podejrzanego. Śledztwo w toku. Bomba miała wewnątrz rurę, napełnioną dynamitem.

Spis ludności w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki.

Waszyngton, 8 kwietnia. Według ukończonego właśnie obliczenia spisu ludności w r. 1903 wynosi ludność Stanów Zjednoczonych z wyjątkiem Alaski 79,900.000 głów. Przyrost zatem od roku 1900 wynosi 3,900,000. Nowy Jork liczy 3,700.000 mieszkańców, Chicago 1,870.000, Filadelfia 1,360.000, a St. Louis 600.000.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 8 kwietnia. Urzędownie ogłaszają, że ochronę interesów rossyjskich poddanych na Korei powierzono tymczasowo francuskim zastępcom, rossyjscy bowiem agenci dyplomatyczni i konsulowie wyjechali.

Soeul, 8 kwietnia. Telegram ze źródła koreańskiego donosi, że Rossyanie obsadzili sześć największych miast granicznych nad rzeką Tumen. Prefekt miasta Konsczunk donosi, że liczne wojska cofnęły się z Jönamfo do Andżu. W Jönamfo zostało tylko 100 żołnierzy i kilku kupców.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 kwietnia 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·22, Renta majowa 99·80, Węgierska renta koronowa 98·05, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 636·75, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 756·50, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 520·—, Akcye Bankvereinu 514·50, Akcye Länderbanku 423·50, Akcye Kolei państwowych 633·75, Lombardy 80·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 407·—, Akcye Rima Muranyi 486·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—.

Wiedeń, 8 kwietnia 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·22, Renta majowa 99·80, Węgierska renta koronowa 98·10, Akcye austr. Zakładu kredytowego 636·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 755·50, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 520·—, Akcye Bankvereinu 513·50, Akcye Länderbanku 423·50, Akcye kolei państw. 634·—, Lombardy 80·50, Akcye kolei Elbethal 404·50. Akcye Fabryki broni 454·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 407·—, Akcye Rima Muranyi 487·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 125·—, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Wiedeń, 8 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 636·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 754·50, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Länderbanku 422·75, Akcye Bankvereinu 513·75, Akc. Bodencredit 955·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 634·—, Akcye kolei Południowej 80·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 407·—, Akcye kolei Północnej 5420·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·50, Akcye Alpiny 406·—, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1900·—, Akcye Fabryki broni 454·—, Akcye Tureckie tytoniowe 336·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1104·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·30, Renta majowa 99·75, Austryacka Renta koronowa 99·60, Węgierska Renta koron. 97·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·40, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·20. 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·65, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·25, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·35, Losy tureckie 125·75, Marki 117·22, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·20	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·51	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N. Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	3·50	do Jaworowa
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezo Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki. Chabowki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest pozniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. kwietnia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Czosnowski z Podola res, Stan. Cieński z Wodnik, M. Zawrzewski z Wiktorowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Konarski z Dubiecka, J. Maniewski z Krużyk, B. Zaleski z Rossyi, Stan. Sulima z Borysławia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8 kwietnia 1904.

	płacą (walutą koron) K.	h.	żądają (walutą koron) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Bankn gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
bez kuponu bieżącego				
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	20	102	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	20	—	—
4% los. w 56 lat	99	30	100	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	60	102	30
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	83	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. kwietnia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·75	99·95
styczeń-lipiec	99·55	99·75
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·40	100·60
kwiecień-październik	100·40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	190·—	194·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·90	152·90
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·60	183·60
„ „ 1864 po 100 zł.	259·50	261·50
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·—	299·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·35	119·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·55	99·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·30	119·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·—	511·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·20	130·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·05	98·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163·—	165·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·—	209·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	98·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·10	99·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·50	104·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.85	99·85
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·85	97·85
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·—	91·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	100·10	101·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·—	294·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·60
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·75	102·25
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·50	100·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·50	100·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	100·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·90	102·90
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·80	103·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·65	99·65
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·70	101·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105·—	107·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·—	102·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	22·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	464·—	474·50
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	163·—	173·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	75·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	283·50	283·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2745·—	2755·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	758·—	759·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	508·50	510·50
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	540·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433·50	424·50
„ Austro-węg. 1400 k.	1606·—	1616·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	525·—	525·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·—	244·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	243·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400·—	415·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5420·—	5440·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577·50	580·50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·50	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	840·—	853·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	623·—	637·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1110·—	1120·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	408·75	409·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1900·—	1908·—
Schodnicy 500 kor.	690·—	700·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	348·—	352·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·15	117·35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·75	239·95
Paryż za 100 franków	95·47½	95·60
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·55
Włoskie banki	95·27½	95·42½
Francuskie banki	94·90	95·—
Szwajcarskie banki	94·90	95·—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·07	19·08
20-markówka	23·45	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·40
Ruble	2·52¾	2·53¾

Licytacye.

(2823 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 11. kwietnia 1904 od godz. 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Wtorek 12. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, 2 lichtarze srebrne, złoty łańcuszek i beczka smalcu.

Środa 13. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, konfekcya damska.

Czwartek 14. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i kosztowności.

Piątek 15. kwietnia 1904 od 10 do 12 godz.: meble, konfekcya damska, kilkaset książek hebrajskich i zegarek srebrny.

Sobota 16. kwietnia 1904 od 4 do 8 godz.: tanie meble, sprzęty domowe, warsztat i narzędzia stolarskie, oraz większa ilość ram do obrazów i różnych towarów wchodzących w zakres handlu papieru i przyborów szkolnych, wreszcie trzy maszyny do cięcia papieru, robienia tutek i zeszywania pudełek.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1483/3 (6) (2759 3—3)

Dnia 11. maja 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności pod Nr. D. 30 lwh. 32 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki wraz z domem jako przynależnością, atoli bez przedsionka i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 2836 kor., przynależności zaś na 6:0 kor.

Najniższa cena wynosi 3516 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć w kancelaryi sądowej.

Zarazem zawiadamia się Waśka Gródeckiego, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie dra Dawida Reisnera z Ustrzyk, z którym sprawa przeprowadzoną będzie jeżeli się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Ustrzyki dolne, 4. kwietnia 1904.

L. cz. E. XX. 2433/3 (7) (2770 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 20. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6 we Lwowie licytacya realności pod l. kons. 372¾ we Lwowie położonej lwh. 298,3 ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami w protokole oszacowania bliżej opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.836 kor., przynależności zaś na 787 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 10.811 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd. powiatowy, S. I. Oddział XX.
Lwów, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. 2023/3 (5) (2814 2—3)

Dnia 10. maja 1904 o godz. 9½ rano, odbędzie się w podpisanym sądzie (w realności Hollandra) licytacya realności whl. 19 ks. gr. gm. Mościska.

Realność tę oceniono na 1930 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1930 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w realności Hollandra.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu niżej wymienionego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 19. marca 1904.

L. cz. E. 34/4 (7) (2811 1—3)

Na żądanie Izaaka Dawida Freibruna, kupca w Haliczu, odbędzie się dnia 5. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 297 ks. gr. gm. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 1650 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 15. marca 1904.

L. cz. E. 204/4 (5) (2810 1—3)

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu, odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) realności whl. 44 gm. Wodniki, b) realności whl. 146 gm. Wodniki wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 sap, 2 ryskali, 1 sierpa.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na sumę 260 kor., b) na sumę 220 kor., przynależności zaś ad a) na 1 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 174 kor. 53 hal., ad b) 146 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 9. marca 1904.

Nr. 1045/V. K. (2828)

Kundmachung.

1. Zur Sicherstellung der beim Umbaue der Bäckerei im k. und k. Militär-Verpflegsmagazine zu Przemyśl vorkommenden Baumeisterarbeiten findet infolge Erlass des k. und k. Reichskriegsministeriums, Abt. 8/H. B., Nr. 45 vom 12. März 1904, Montag am 18. April 1904 um 10 Uhr vormittags (Bahnzeit) in der Kanzlei der Militärbauabteilung in Przemyśl (ulica Górna Nr. 4) eine schriftliche Offertverhandlung statt.

2. Unternehmungslustige werden eingeladen, sich durch Überreichung schriftlicher Offerte an dieser Verhandlung zu beteiligen.

3. Die zur Vergebung gelangenden Leistungen sind Demolierungs- und Baumeisterarbeiten, veranschlagt mit zirka 50.000 Kronen.

4. Diese Leistungen werden nur im gesamten, das heisst an einen einzigen Unternehmer überlassen.

5. Das Anbot ist nach Prozentnachlässen auf die Einheitspreise des bei der Militärbauabteilung des 10 Korps in Kraft stehenden Preistarifes und der denselben ergänzenden Preistabelle, einschliesslich der im Kostenvoranschlage enthaltenen Akkordpreise zu stellen.

6. Die Konkurrenzbedingungen, welche jeder Offerent zu erfüllen hat, wenn auf sein Offert Rücksicht genommen werden soll, dann die genaue einzuhaltenden Offertformularien sind in der im Punkte 1 erwähnten Kanzlei gegen Empfangsbestätigung zu übernehmen.

7. Daselbst sind auch die für den abzuschliessenden Vertrag geltenden allgemeinen und besonderen Bedingungen, dann der Kostenvoranschlag und sonstige Baubehelfe zur Einsicht und Bestätigung durch die Konkurrenten oder deren gehörig legitimierte Vertreter aufgelegt, und können in der Zeit vom 11. bis 16. April 1904 täglich zu den gewöhnlichen Amtsstunden (8 Uhr früh bis 2 Uhr nachmittags Bahnzeit) eingesehen werden.

8. Das von den Konkurrenten zu erlegende Vadium ist mit 5 Prozent der Gesamtkosten, das ist mit 2.500 K. bemessen. Dasselbe ist längstens bis zum 16. April l. J., 2 Uhr nachmittags Bahnzeit an die Kasse der gefertigten Militärbauabteilung gegen Depositenschein zu übergeben.

9. Die von jedem Ersteher zu erlegende Kaution beträgt das doppelte des Vadiums.

10. Jeder Offerent hat sich gegenwärtig zu halten, dass er laut Artikel 1 der allgemeinen Vertragsbedingungen bezüglich der Erklärung des Ärars über die Annahme des Offertes auf das Rücktrittsbefugnis, sowie auf die Einhaltung der gesetzlich normierten Fristen zur Annahme seines Versprechens oder Antrages verzichtet und dass sein Anbot für ihn vom Tage der Offerteinreichung unwiderruflich, für das Ärar aber erst vom Tage der Genehmigung durch die berufene Militärbehörde rechtskräftig bindend ist.

Verwaltungs-Kommission der k. u. k. Militär-Bauabteilung des 10. Korps.
Przemyśl, am 7. April 1904.

L. cz. E. 845/3 (11) (2819)

Dnia 14. kwietnia 1904 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności wiejskiej objętej wyk. hip. l. 374 gm. Wróblowice, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów mieszkalnych, stodoły i stajni, tudzież z inwentarzem gospodarczym, składającym się z wozu na żelaznych osiach i pary koni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2356 kor. 56 hal., przynależność na 1600 kor., zaś inwentarz gospodarczy na 80 kor., łącznie tedy na 4036 kor. 56 hal.

Najniższa cena 2691 kor. 4 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. E. 82/4 (3) (2808)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności whl. 7 ks. gr. gm. Sielnica objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1650 kor., przynależności zaś na 370 kor.

Najniższa cena wynosi 1346 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 24. marca 1904.

L. cz. E. 836/3 (4) (2813)

12. kwietnia br. godz. 9½ rano odbędzie się przymusowa sprzedaż I) połowy realności lwh. 348, II) połowy realności lwh. 359, III) jednej czwartej części realności lwh. 362, gmina Zalas, oszacowanych I) na 535 kor., II) na 595 kor., III) na 261 kor.

Najniższa cena wynosi I) na 356 kor. 66 hal., II) na 396 kor. 66 hal., III) na 174 kor.

Warunki licytacyjne w tus. kancelaryi do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krzeszowice, dnia 27. marca 1904.

L. cz. E. 236/4 (4) (2803)

Na żądanie Stefana Blichara, odbędzie się dnia 3. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, w Tarnopolu licytacya nieruchomości w Ditkowcach położonych a to: a) ciała tab. lwh. 306 z parcel gr. l kat. 356/1, 357/4 i 353/21 się składającego.

b) ciała tab. lwh. 310 z p. bud. 88 stanowiącej rolę się składającego i c) ciała tab. lwh. 311 z pgr. 372 i 373 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 22196 kor. 29 hal., ad b) 3 kor. 89 hal., ad c) na kwotę 19817 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 14797 kor. 53 hal., ad b) 2 kor. 60 hal. i ad c) 13211 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Tarnopol, dnia 19. marca 1904.

L. cz. E. 224/3 (21) (2809)

Na żądanie Sary Füufer w Nienadowej, odbędzie się dnia 13. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Dubiecku, relicytacya realność whl. 60 i 130 ks. gr. gminy Nienadowa objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego gospodarczego, jednego konia łysego i wozu kutego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na relicytacyę, są ocenione na 2463 kor. z czego realności whl. 60 ks. gr. gm. Nienadowa obj. na 514 kor., zaś realność whl 130 ks. gr. gm. Nienadowa obj. na 1954 kor.

Najniższa cena kupna realności whl. 60 ks. gr. gm. Nienadowa wynosi 257 kor. zaś najniższa cena kupna realności whl. 130 ks. gr. gm. Nienadowa obj. wynosi 977 kor.

Najniższa cena obu powyższych realności wynosi kwotę 1234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. 704/3 (10) (2806)

Dnia 22. kwietnia 1904 godzina 9 rano odbędzie się w Oddziele III. tut. Sądu licytacya całych realności wyk. hip. l. 35 i 33, tudzież 4/16 części realności whl. 36 ks. gr. gm. Chotylub objętych, składających się z parceli budowlanej i kilku parcel gruntowych bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność whl. 33 ks. gr. gm. Chotylub na 217 koron, realność whl. 35 ks. gr. gm. Chotylub na 106 koron, zaś 4/16 części realności whl. 36 ks. gr. gm. Chotylub na 4 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 33 ks. gr. gm. Chotylub kwotę 144 kor. 66 hal., co do realności whl. 35 ks. gr. gm. Chotylub kwotę 70 kor. 66 hal., co do 4/16 części realności whl. 36 ks. gr. Chotylub kwotę 2 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w oddziele III. tut. Sądu.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 5. marca 1904.

L. cz. E. 122/4 (5) (2818)

Dnia 5. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 307 gminy Bilcze wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i szopy wraz z wozownią.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4120 kor., przynależności zaś na 1220 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3560 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Medenice, dnia 17. marca 1904.

L. cz. E. 2457/3 (6) (2841)

Na żądanie Centralnego banku kred. w Bursztynie, odbędzie się dnia 9. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Chodorowie, licytacya 1/4 części realności lwh. 148 gm. Borodczyce ocenionej na 1466 kor. 42 hal.

Najniższa cena wynosi 244 kor. 44 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. 1574/3 (5) (2816)

Dnia 2. maja 1904 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya placu budowlanego whl. 1164 ks. Lubaczów, ocenionego na 212 koron.

Najniższa cena 106 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E. 2142/3 (4), 2586/3 (5), 65/4 (4), 2639/3 (4) (2805)

W sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, odbędą się dnia 3. maja 1904 licytacye następujących nieruchomości:

1) 2/10 części realności lwh. 669 gm. Borszczów o godz. 8 przed południem, ocenionej na 560 kor.

2) realności lwh. 240 gm. Borszczów ocenionej na 1625 kor. o godz. 9 przed południem.

3) połowy realności lwh. 533 gm. Szuparka ocenionej na 230 kor. o godz 10 przed południem.

4) realności a) lwh. 128, b) 845, c) 846 gm. Burdziakowce ocenionych a) lwh. 128 na 2250 kor., b) lwh. 845 na 400 kor., c) lwh. 846 na 1100 kor. o godz. 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 280 kor., ad 2) 812 kor. 50 hal., ad 3) 153 kor. 34 hal., ad 4) a) 1500 kor., b) 277 kor. 77 hal, c) 733 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 26. marca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/3 (97) (2833)

W konkursie Izraela Sterna wystąpił Dr. Fichner, adwokat w Stryju z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy i w jaki sposób mają być zrealizowane wierzytelności i majątek nieruchomy tejże masy konkursowej,

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 19. kwietnia 1904 godzinę 10 rano, w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, biuro Nr. 140.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Stryj, dnia 6. kwietnia 1904.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 714. (2773 3—3)

KONKURS.

Gmina Sokołów koło Rzeszowa rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady lekarza miejskiego z roczną płacą 1000 koron.

Ubiegający się kandydaci mają wnieść podania z odnośnemi świadectwami odbytej praktyki lekarskiej na ręce Zwierzchności gminnej do 15. maja 1904.

Burmistrz

L. 3301/04. (2753 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Po myśli uchwały Rady Zarządu miasta Nowego Sącza z dnia 23. grudnia 1903 rozpisuje się konkurs na nowo utworzoną posadę inżyniera miejskiego. Z posadą tą połączona jest płaca 2800 kor. rocznie dodatek służbowy 700 kor., prawo do trzech pięcioleci po 10% od płacy stałej, prawo do emerytury i wreszcie prawo prywatnej praktyki o ile to obowiązkom służbowym przeszkadzać nie będzie.

Od kompetentów wymaga się:

a) ukończenia studyów politechnicznych na wydziale inżynieryi i złożenia obydwóch egzaminów rządowych,

b) co najmniej pięcioletniej praktyki zawodowej, po ukończeniu studyów i złożenia egzaminów,

c) nieprzekroczenia 40 lat życia,

d) charakteru nieposzlakowanego.

Autoryzowani inżynierowie cywilni oraz inżynierowie, którzy się wykażą odbyciem praktyki przy budowie wodociągów i kanałów będą mieć pierwszeństwo.

Posada w mowie będąca obsadzoną będzie prowizorycznie na przeciąg jednego roku, po upływie którego w razie zadowalniającej służby — nastąpi stabilizacya. Podania udokumentowane wnosić można do Magistratu w Nowym Sączu do końca kwietnia 1904 r.

Nowy Sącz, dnia 12. marca 1904.
Dr. Barbacki, burmistrz.

L. 1320/4. (2765 2—2)

Dnia 6. maja 1904 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 7. kwietnia b. r. rozpisanego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 1. kwietnia 1904.

L. Prez. 6315. (2773 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 79 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, iż konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie krajowym we Lwowie, ewentualnie starszego oficyała kancelaryjnego, upływa z dniem 28. kwietnia 1904.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1904.

L. 560/04 (2797 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek śmierci śp. Władysława Rubczyńskiego posady c. k. notaryusza w Tłustem a ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady w okręgu lwowskiej Izby notaryalnej rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, że kompetujący o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania do podpisanej Izby najdalej do 10. maja 1904.

C. k. Izba notaryalna.
We Lwowie, 6. kwietnia 1904.

L. Prez. 891 (4/4) (2801 1—3)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami.

Podania o tę posadę należy wnieść do Prezydyum tego c. k. Sądu obwodowego do dnia 25. maja 1904.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 6. kwietnia 1904.

L. 3655/4 (2829 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie, jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podanie o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 13. maja 1904 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 7. kwietnia 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 78. (2796)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 29. März 1904, Pr. 12/4, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der in Riva erscheinenden Zeitschrift: „L'Eco del Baldo", II. Jahrgang, vom 23. März 1904 wegen des Artikels: „La Trento e Trieste a Roma" in der Stelle von „che da mezzo secolo" bis „regione italica" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 28. März 1904, Pr. 7/4, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „La Riscossa" vom 24. März 1904 wegen der auf Seite 2 Spalte 3 abgedruckten Stelle von „Cosi rispondeva" bis „la schiavitu dei lavoratori" wegen des auf Seite 3 Spalte 2 enthaltenen Artikels: „Chi vive del suo?" nach §§. 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 30. März 1904, Pr. 22/4, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Nase Pravo" vom 26. März 1904 wegen des Artikels: „Lounska policie"; des Gedichtes: „21. brezen l. P. 1904"; der Stelle von „Roku 1904 dne 21. brezna" bis „jak se casy meni"; der Notiz: „Zaznamy z dejin lounskych" und der Notiz; „Hadanka" nach §§. 300 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. April 1904, Pr. 13/4, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Freiheit" vom 30. März 1904 wegen der Stelle von „Der Rückmarsch nach Bilek" bis „unmöglich machen" des Artikels; „Der Todesmarsch von Bilek" nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1. April 1904, Pr. I. 15/4, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift; „Volksfreund" vom 31. März 1904 wegen der Stelle von „Auf ein solches" bis „zu sühnen" und von „So fällt" bis „begangen zu haben" des Artikels: „Die Sühne für Bilek" nach §§. 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 1. April 1904, Pr. I. 14/4, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 30. März 1904 wegen der Stelle von „Jake zvlastni poznani" bis „zumpou" des Artikels: „V c. a k. sluzbach" nach §. 491 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 3/3 (3) (2557 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zawiesza na podstawie uchwały król. Trybunału sądowego w Budapeszcie z dnia 19. sierpnia 1903 kuratelę nad umysłowo chorym Edmundem de Hallenbung Haller porucznikikiem pionierów i mianuje kuratorem jego p Cezara de Hallenburg Hallera porucznika pionierów w Krakowie.

Lwów, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. L. 20/3 (5) (2036 1—3)

Jurko Baran zwany także Stepanków z Zabłociec został uznany za marnotrawcę, kuratorem Pawło Stefanko w Zabłotcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 20. lutego 1904.

L. cz. L. 8/3 (4) (1930)

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 16. stycznia 1904 L. cz. Nc. IV. 15/4 zatwierdzenia, kuratelę nad Maryą Wyszyńską w Zagórzu z powodu stwierdzonego przez sąd obłąkania a kuratorem ustanawia Józefa Wyszyńskiego w Zagórzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. P. XI. 8/4 (4) (2063 1—3)
Za umysłowo chorego uznano Władysława Hojdzińskiego w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono Leona Hojdzińskiego w Barwaldzie Górnym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 22. lutego 1904.

L. cz. P. 16/4 (6) (1947 1—3)
Piotr Sadyło z Dmytrowiec został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Seńczyszyna z Dmytrowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 11. lutego 1904.

L. cz. L. I. 18/3 (3) (1928 1—3)
Maryanna Gawęcka z Wiatrowic uznaną została umysłowo niedołężną.
Kuratorem Stanisław Gawęcki z Wiatrowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. L. 20/3 (11) (1950)
Dla Franciszka Bieguna z Zabłocia uznanego jako umysłowo chorego ustanowiono kuratorem Józefa Biela z Zabłocia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. IV. 153/91 (7) (1848)
Zawieszoną nad Demkiem Kich z Nowosiółek kardynalskich kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 10. września 1903.

L. cz. P. 267/3 (1) (2172)
Sarę Hauptman uznano za umysłowo chorą.
Kuratorem tejże ustanowiono Majera Hauptmana w Libuchowie.
C. k. Sąd powiatowy
Borynia, dnia 1. grudnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. XXII. 136/4 (1) (2771 3—3)
Przeciw masie krydalnej Wilhelma Kamieńskiego, wniosła Stanisława z Kamieńskich Wrońska przez adw. dr. Kasparka we Lwowie, skargę o uznanie praw do dywidendy przypadłej z masy krydalnej Sebastyana Gillinga Wilhelmowi Kamieńskiemu, względnie tegoż masie krydalnej za zgasłe przez zadawnienie.
Ustna rozprawa odbędzie się 6. kwietnia 1904 godz. 10 rano, w sali 5.
Ustanowiony dla strzeżenia praw wierzycieli śp. Kamieńskiego kuratorem adwokat dr. Henryk Maks we Lwowie, będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział XXII.
Lwów, dnia 18. marca 1904.

L. Prez. 6221 (2764 3—3)
Obwieszczenie.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Józef Haber c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10. grudnia 1904 L. 28.328 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Kopyczyńcach z dniem 31. marca 1904 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje, a dnia 1. kwietnia 1904 urzędowanie w Kopyczyńcach obejmuje.
Lwów, dnia 29. marca 1904.

L. cz. A. 586/3 (2) (2738 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że Hryć Kierman, syn ś. p. Szymona i Maryi z Bochenków małż. Kiermanów dnia 23. września 1830 w Trepczy urodzony, został uznany uchwałą c. k. sądu obwodowego w Sanoku z dnia 7. listopada 1903 l. cz. T. 9 2 (6) za zmarłego z tem, że przyjąć należy dzień 1. stycznia 1886 jako dzień, którego on nie przeżył.
Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości czy i które osoby oprócz już znanych krewnych, z trzeciej linii po stronie ojczystej, z których Anastazya zam. Sroga nie jest znana z miejsca pobytu, mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się tęże Anastazyę zam. Sroga oraz wszystkich tych, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicznie, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Pawłem Biedką dla Anastazyi zam. Sroga ustanowionym, względnie z tymi, którzy tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta zostałaby przez Państwo jako bezdziedziczna zabraną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 27. lutego 1904.

L. cz. III. 176/93—04 3/I. (2760 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Założcach Oddz. I. ustanawia w sporze Łucia Chołoda jako powoda przeciwko pozwanym Zofii Chołod 3-o Kastel tudzież Kseńce i Paśce Chołodom o uznanie prawa własności do pg. lk. 353 5 w Markopolu i złożenie rachunków z pobieranych dochodów, dla powodu, który w toku sporu miejsce swego zamieszkania zmienił i którego obecny pobyt jest nieznany, kuratorem c. k. notaryusza Marcina Mojscowicza w Założcach, któremu równocześnie wydany w niniejszym sporze wyrok doręcza się.
Zarazem wzywa się Łucia Chołoda, by ustanowionemu kuratorowi dał należytą informacyę lub też innego zastępcę prawnego ustanowił, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ztąd wynikłe sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Załośce, dnia 29. stycznia 1904.

L. Prez. 120/4 (20) (2788 2—3)
W przechowaniu tutejszego sądu jako depozyta karne, znajdują się:
1. do l. cz. A. 101/96 4 sznurki korali, nadto w niewiadomych sprawach karnych;
2. 5 sznurków korali;
3. para butów, spodnie i płótnianka;
4. dwie strzelby.
Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli tych rzeczy, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, w „Gazecie lwowskiej" licząc, swoje prawo własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.
Mikołajów, 2. kwietnia 1904.

L. Prez. 690 (18 P/4) (2798 1—3)
Ogłoszenie.
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował na podstawie §. 301 proc. kar. dla II. dnia 6. czerwca 1904 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Wilibalda Prussniga, zaś zastępcami przewodniczącego, c. k. radcę sądu krajowego wyższego Macieja Kaszewkę i c. k. radców sądu krajowego Karola Czerneckiego, Marcelego Pileckiego i Edwarda Hermanowicza.
Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 30. marca 1904.

L. cz. C. 65/4 (1) (2851 1—3)
Przeciw wie zycielom Kółka rolniczego w Muszynie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie, przez Jana Avleba c. k. notaryusza pozew.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. kwietnia 1904.
Celem strzeżenia praw niewiadomych wierzycieli Kółka rolniczego w Muszynie, ustanawia się Pana Adama Hibla w Muszynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże wierzycieli w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 2. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 90/4 (1) (2835)
Przeciw Naści Wołoszczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Hryńka Wołoszczuk pozew o uznanie prawa własności do 1/4 części whl. 245 i 326 gm. Buszcze.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14. kwietnia 1904.
Celem strzeżenia praw tejże Naści Wołoszczuk ustanawia się p. adw. dr. Halperna w Brzeżanach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 19. marca 1904.

L. cz. C. III. 145/4 (1) (2839)
Przeciw Izydorowi Irzykowi, byłemu szynkarzowi w Kaniowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Henryka Feliksa propinatora w Czerchowicach pozew o 110 kor. 80 hal.
Na podstawie pozwu tego, wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 11. kwietnia 1904 o godzinie 10 1/2 przed południem w sądzie tutejszym, sala rozpraw Nr. 17.
Celem strzeżenia praw Izydora Irzyka, ustanawia się Pana dr. Grossa adwokata w Białej kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Izydora Irzyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biała, dnia 28. marca 1904.

L. cz. C. I. 64/4 (1) (2822)
Przeciw Łuce Machobej z Iwanówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Maryę Podgórną pozew o wykreślenie ze stanu biernego ciała hip. 267 ks. gr. gm. Iwanówka prawa zastawu dla sumy 267 kor. 64 hal. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29. kwietnia 1904 godzina 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Łuki Machobeja ustanawia się pana Józefa Obszańskiego w Iwanówce kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Łukę Machobeja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 21. marca 1904.

L. cz. C. VII. 127/4 (1) (2837)
Przeciw Markusa Stöckel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Benjamina i Ryfkę Haliczerów pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi w sumie 200 złr. ze stanu biernego realności whl. 4217 ks. gr. Tarnopol.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 19. kwietnia 1904 godz. 9 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 18.
Celem strzeżenia praw Markusa Stökla ustanawia się p. dr. Jonasza Mautla, adw. w Tarnopolu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Stöckla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnopol, dnia 19. marca 1904.

L. dz. hip. 313 2, 2756/2, 3371/2, 4265/2, 2497/3, 2834/3, 2919/3, 2983/3, 3966/3, 4091/3, 4092 3, 4093/3, 4233/3, 4235 3, 4237/3, 4238/3, 242/4, 243/4, 454/4, 455/4, 562/4, 564/4 (2804)
Dla nieobecnych 1) Petroneli Krucińskiej, 2) Franciszki Popiel, 3) Hawryła Stecyszyna, 4) Petra Stecyszyna, 5) Dmytra Dereszowskiego, 6) Tymofija Ożohana, 7) Józefa Kwiatkowskiego, 8) Karoliny Salij, 9) Maksyma Skoczylas, 10) Andreja Bilińskiego, 11) Jana Kołuskiego, 12) Katarzyny Wierzbickiej, 13) Katarzyny Dziaduch, 14) Teodosija Stuchenskiego, 15) Zofii Bardeckiej, 16) Franka Pomeczyszyna, 17) Michała Mojsejuka, 18) Paraski Cymbalusta, 19) Michaliny Bardeckiej, 20) Pawliny Wagner, 21) Estery Roller, 22) Rubina Steurlera, 23) Jana Trybczyńskiego, ustanawia się celem doręczenia uchwał tabularnych kuratora pana Władysława Buszyńskiego w Borszczowie, któremu odnośne uchwały się doręcza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 26. marca 1904.

Spadki.

L. cz. A. 357/3 (3) (1489 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Samborze ogłasza, że 20. maja 1903 w Busowiskach zmarł Łuka Suchar syn Anny Suchar rodem z Nauczułki małej, bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Ponieważ tut. Sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo do spadku po Łuce Suchar przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakiekolwiek prawa do tego spadku rościli, aby prawa swe w ciągu roku od dnia niżej podanego w tym sądzie zgłosili i wywiedli, w przeciwnym bowiem razie przewód co do tego spadku, dla którego ustanowiono kuratorem Matija Łuć w Busowiskach, będzie przeprowadzony z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł swój wykażą i tymże spadek przyznanym, względnie gdyby nikt się nie zgłosił, przypadłby jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. A. 353/3 (4) (1474 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że 18. maja 1903 zmarł w Delatynie Hersch Petrower syn Jechla z pozostawieniem kodycylu, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się z prawami swemi do sądu i wykazali swe prawo dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo ustanowiony został kuratorem Schloma Komornik z Delatyna, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek uznany zostanie za bezdziedziczny i Skarbowi Państwa wydany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 26. listopada 1903.

G. Zl. Nc. 545/3 (5) (1541 2—3)
Hiemit werden die abwesenden Erben nach Theresia Schuffenhauer, Butterhändlerin verstorben am 31. Jänner 1901 in Wünschendorf b. Lengefeld ohne letztwilligen Anordnung als Brüder der Verstorbenen Karl Götz, Franz Götz, Anton Götz, Josef Götz oder deren Rechtsnehmer — oder Erben von diesem Erbfalle in Kenntnis gesetzt mit dem Beisatze im Laufe eines Jahres nach Kundmachung dieses Edictes ihre Erbrechte geltend zu machen widrigens die Erbschaft vom Curator angetreten die Abhandlung gepflogen und ihr Erbtheil bei Gericht aufbewahrt werde.
K. k. Bezirksgericht, Abth. I.
Biała, am 24. Jänner 1904.

L. cz. A. 551/3 (4) (1579 2—3)
EDYKT
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że dnia 18. września 1903 w Wołczkowie zmarła Marya z Biernatów Srutwowa nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stefana Śrutwy nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem p. dr. Lityńskim adw. kraj.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. A. 631/3 (6) (1590 2—3)
Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Stefana Garbaczewskiego vel Garboszewskiego, zmarłego w Nyrkowie 12. stycznia 1861 wzywa się, by w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu wykazali tytuł dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, w przeciwnym razie spadek wydanym zostanie c. k. Skarbowi Państwa.
Kuratorem spadku ustanowiono p. Tytusa Kowalskiego z Tłustego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 20. listopada 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 27 (st. II. 774) (1902 3—3)
C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż uskuteczniono wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank comercyalny w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na podstawie powziętej na zgromadzeniu członków w dniu 10. stycznia 1904 uchwały, stowarzyszenie to w drodze likwidacyi rozwiązanem zostało i że likwidatorami z prawem zastępywania powyższej firmy ustanowieni zostali Salomon Bornstein i Mendel Polaniecki w Dębicy zamieszkali, zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby pretensye swe u tegoż stowarzyszenia zgłosili
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 138 (sp. II. 172) (2229)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Żółkiew.
Brzmienie firmy: „Huta szkła w Żółkwi Lilien i Nirenstein", „Glashütte in Żółkiew Lilien & Nirenstein".
Prokurę udzielono: Maurycemu Steinbergowi.
Dzień wpisu: 29. stycznia 1904.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. stycznia 1904.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Dyetaryusza rutynowanego poszukuje Sąd w Lisku od 1. maja 1904. (2850)

Kto mi wyrobi po południowe zajęcie biurowe, otrzyma stosowne honoraryum Hamlet poste restante.

Panna umiejąca szyć białą bieliznę na maszynie znajdzie zajęcie. J. Orlecka, pl. Smolki l. 5, w oficynie I. piętro.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poste restante „Malwina 5“.

Były dyetaryusz przy kilku Urzędach 9 lat zatrudniony z wzorowemi świadectwami, pismem polskiem i niemieckiem, poszukuje posady zaraz. Adres: F. P. poste restante, Lwów.

Dla pp. Oficerów

2 pokoje, przedpokój i pokoik dla służącego od 15. kwietnia do wynajęcia. Kastelówka, Nabielaka l. 15.

Osoba z lepszego towarzystwa w wieku średnim, z odpowiednią kwalifikacyą, poszukuje umieszczenia, reprezentantki domu albo do towarzystwa, łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod literami W. A S. Biuro dzienników Stan Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Pożyczki!

Dla P. T. Urzędników i oficerów w ogólności załatwia i objaśnienia udziela Reprezentacya Asekuracyi urzędniczej „Beamten-Verein“ we Lwowie, ul. Kopernika 7.

Panienka,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l. 10, u p. Malzacherów.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy.

Odezwa do serc litościwych.

Poleca się rodzinę Kiełbusiewiczów która pozostaje w wielkiej nędzy, gdyż dwoje dzieci leżą na szkarlatynę wraz z matką, ojciec emeryt były strażnik skarbowy, pobiera 12 kor. emerytury i liczy lat 60 a z tego nawet nie może stancyę opłacić. błaga i o małe choć datki by mógł zakupić leki dla tych dzieci i żony a sam jest już niezdolny gdyż w służbie rządowej 30-letniej stracił zdolność do pracy ulegając złamaniu ręki. Adres: Kiełbusiewicz, Wólka 8.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorącej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki i ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, *biorąc na uwagę, że «Cygaretki przeciw Astmie* Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu. Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Sprzedaję reszty książek rozmaitej treści

po zniżonych cenach:

Koncewicz. Słowniczek łacińsko-polski stron 950, koron 4.

Ariel. Ułudy	powieść,	str.	320	30 hal.
— Irma	„	„	228	30 „
Bzowska Wirginja	„	„	160	12 „
Fehling Dr. Przeznaczenie kobiety	—	„	43	12 „
Flaum Dr. Hygiena żywienia	—	„	120	40 „
Gamaston. Wiara, nadzieja i miłość	powieść,	„	225	1 kor.
Gębarski, Gród Molocha	„	„	110	20 hal.
Grabowski. Kolega Julko	„	„	146	20 „
Jadwiga Teresa. Aktea	„	„	135	20 „
— Talizman Janka	„	„	120	20 „
— Dwie siostry	„	„	[illegible]	20 „
Jerlicz. Krewni	„	„	150	30 „
Junosza. Ojciec Prokop kapucyn (Wspomnienia)	—	„	40	06 „
Laskowski. Zużyty	powieść,	„	211	40 „
Łada. O duszę	„	„	120	20 „
Miecznik. Owanes Ohana	„	„	270	30 „
Morawska. Z dziejów Słowiańszczyzny	—	„	70	10 „
Ołtuszewski. Hygiena mowy	—	„	140	20 „
Rogosz. Przez boleść i miłość	powieść,	„	56	20 „
Serwieres Orle skrzydła (dla młodzieży)	„	„	100	20 „
Zachariewicz. Herb na giełdzie	„	„	120	20 „
Zawadzki Dr. O trawieniu	—	„	40	20 „
— Ważniejsze zdrojowiska w Europie	—	„	88	50 „
Siła woli, Opowiadania z życia wielkich ludzi	—	„	229	80 „
Przewodnik po Warszawie i Łodzi	—	„	400	20 „
Skarbiec rad w gospodarstwie 2 tomy	—	„	630	30 „
Wiedza wskazówki naukowe dla młodzieży 2 tomy	—	„	570	30 „
Przed przybyciem lekarza poradnik leczniczy	—	„	295	50 „
Żeby nie chorować. poradnik hygieniczny	—	„	325	50 „

Wysyłkę na prowincyę uskuteczniam w opaskach i paczkach pocztowych na koszt zamawiającego.

St. Sokołowski,

— Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń —

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Album powstania Listopadowego.

(Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobna całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z bijografjami zasłużonych mężów i matron polskich

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego Lwów pasaż Hausmana (2794)

L. 5060.

Obwieszczenie.

We środę dnia 13. kwietnia 1904 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna licytacya znalezionych, a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za 4 kwartał 1903.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

Lwów, dnia 5. kwietnia 1904.

Mapy generalne terenu wojny japońsko-rosyjskiej i mapy generalne Półwyspu Bałkańskiego

po 1 kor. 20 hal.

Najnowsze mapy specyalne generalnego sztabu francuskiego, miejscowości i okolic Mukdenu, Seulu, Władywostoka, Pekinu i Portu Artura, Nagasaki i Wyspy Quelpaert po kor. 1·50 poleca

Stanisław Sokołowski

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów Pasaż Hausmana 9.

Przesyłkę na prowincyę uskuteczniam w opaskach poleconych doliczając porterium 35 hal.

L. 353/04.

Obwieszczenie.

Dnia 24. kwietnia 1904 r. o godz. 2 30 po południu, odbędzie się w sali gimnastycznej w myśl §. 30. statutu

Walne Zgromadzenie Delegatów

powiatowej Kasy dla chorych w Drohobyczu z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Uchwała co do sprawozdania o zamknięciu rachunkowem za r. 1903 i o udzielenia Zarządowi absolutoryum.
3. Wybór uzupełniający członków Zarządu pow. Kasy dla chorych.
   a) z grona pracodawców 3.
   b) z grona pracujących 4.
4. Wybór Wydziału nadzorczego.
5. Wybór Sądu polubownego w myśl §. 32 stat.

Uwaga: Jeżeliby na pierwszem Zgromadzeniu nie było kompletu, to następne bez względu na ilość obecnych, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1904 o godzinie 2.30 z tym samym porządkiem dziennym (§. 30. stat.)

Drohobycz, dnia 8. kwietnia 1904.

Zarząd powiatowej Kasy dla chorych.

Abraham Schächter w. r.

Uwiadomienie.

Na mocy postanowienia akcyonaryuszy c. k. uprz. Austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu powziętego na dzisiejszem jeneralnem zgromadzeniu naznaczona została dywidenda za rok 1903 w kwocie 28 kor. za akcyę, którą należy ściągnąć kuponem Nr. 15 z datą zapadłości „1. maja 1904“ począwszy od 7. kwietnia.

we **Wiedniu** w likwidaturze Zakładu;
w **Bernie, Karlsbadzie, Lwowie, Pradze, Tryeście, Reichenbergu i Opawie** we filiach Zakładu;
w **Budapeszcie** w Węgierskim powszechnym Banku kredytowym;
w **Berlinie** w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego, w Banku dla handlu i przemysłu, u S. Bleichrödera, lub u Mendelsohna i Sp.;
w **Wrocławiu** w Towarzystwie bankowem Szlaskiem;
w **Dreźnie** w Ogólnym Niem. Zakładzie kredytowym Oddział Drezno;
w **Frankfurcie nad Menem** w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego lub we filii Banku dla handlu i przemysłu;
w **Hamburgu** u L. Behrensa i Synów;
w **Kolonii** u Sal. Oppenheima jr. i Sp.;
w **Lipsku** w powszechnym niemieckim Zakładzie kredytowym;
w **Monachium** u Mercka, Finka i Sp.;

Kupony należy zaopatrzyć nazwiskiem na odwrotnej stronie i podać za recepisem.

C. k. uprz. Austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 6. kwietnia 1904.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	—	zł.	70 ct
„	Nr. II.	—	„	90 „
„	Nr. III.	1	„	10 „
„	Nr. IV.	1	„	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1	„	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.